DZIŚ STREFA BIZNESU

PONAD 10,8 TYS. ZŁ BEZ FIRMY

NOWE LIMITY OTWIERAJĄ DROGĘ DO LEGALNEGO DORABIANIA

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 101 (18.277) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 26.08.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Lubelskie

W niedzielę w Świdniku dożynki wojewódzkie

- Chciałam pokazać, że kobiety na wsi pracują i odgrywają bardzo dużą rolę - mówi Karolina Pyda, starościna tegorocznych dożynek

– Str. 4

Puławy

Niezrozumiały akt wandalizmu. Uszkodził 11 aut i uciekł

Nastolatek zerwał kontakt z rodziną i pozbył się telefonu komórkowego, żeby policja nie mogła go namierzyć

– Str. 3

Mobilna zbiórka odpadów tekstylnych. W rok mieszkańcy oddali niemal 87 ton

– Str. 5

Wielki Głód na Ukrainie. Na przednówku w 1930 r. we wsi pojawił się głód. Powtórzył się on w 1931 i 1932 r. - wspomina Franciszka Michalska.

– Str. 2



FOT. WIKIPEDIA

Lubelskie

Zwiedzajcie nasz region. Samorząd daje czek turystyczny na 300 złotych

Jakub Sarek

Województwo lubelskie uruchamia od września swój czek turystyczny. Wysokość dofinansowania to 300 złotych. Warunek jest jeden: trzeba zarezerwować co najmniej dwa noclegi w obiektach hotelarskich w regionie zarejestrowanych w programie. Uwaga, liczba czeków jest ograniczona.



FOT. BOGDAN NOWAK

Lubelskie warto odwiedzać także poza sezonem turystycznym. Uzdrowiskowy Nałęczów, królewski Kazimierz, urokliwa Kozłówka, Zamość, a może Roztocze?– zachęca marszałek woj. lubelskiego

Chodzi o Lubelski Czek Turystyczny, a jego celem jest wsparcie lokalnej turystyki poza sezonem. Dopłata ma charakter jednorazowy i adresowana jest do pełnoletnich obywateli Polski, w tym mieszkańców województwa lubelskiego.

„Czek będzie można wygenerować za pośrednictwem dedykowanego systemu teleinformatycznego, który będzie dostępny pod adresem www.lubelskiczekturystyczny.pl. Dystrybucja zaplanowana jest w trzech odrębnych turach: od 2 września do końca listopada 2026 roku. Liczba czeków jest ograniczona" – informuje Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Wartość dofinansowania to 300 zł na osobę, przeznaczona na co najmniej dwa noclegi w obiektach hotelarskich na terenie regionu, zarejestrowanych w programie. Nabór ruszył 24 sierpnia. Chodzi zarówno o skategoryzowane hotele, motele i pensjonaty, jak i inne obiekty wpisane do ewidencji prowadzonej przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego oraz ewidencji prowadzonych przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Link do formularza rejestracyjnego jest opublikowany na profilu Facebook Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

W programie weźmie udział m.in. hotel Roztocze w Zwierzyńcu (powiat zamojski). – Wniosek złożymy dziś albo jutro – mówił nam wczoraj Daniel Ruszczycki, właściciel obiektu. Samą ideę czeku turystycznego ocenia pozytywnie. – Przysłuży się i regionowi, i hotelarzom – dodaje.

Jak wskazuje, od 2022 r., czyli od momentu wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, jego hotel obserwuje spadek liczby odwiedzających. – Było to szczególnie widoczne zwłaszcza na początku tego konfliktu. Zza wschodniej granicy napływały negatywne wiadomości, którą siłą rzeczy odbijały się na reakcji turystów, a ci Roztocze omijali – zaznacza Ruszczycki. Jego zdaniem ruch turystyczny jesienią zależy przede wszystkim od pogody.

– Najwięcej klientów mamy oczywiście we wrześniu. Liczymy na to, że czek turystyczny jeszcze ten ruch wzmocni. Najmniejsze obłożenie jest natomiast w listopadzie – mówi Daniel Ruszczycki.

Urząd marszałkowski zachęca potencjalnych turystów. „Zasada jest prosta: rezerwujcie co najmniej dwa noclegi, a 300 złotych wraca do waszej kieszeni. W tym czasie poznajecie nasz piękny region, a my wspieramy lokalnych przedsiębiorców i udowadniamy, że Lubelskie warto odwiedzać także poza sezonem turystycznym. Uzdrowiskowy Nałęczów, fascynujący Janowiec, królewski Kazimierz, urokliwa Kozłówka, miasto doskonałe, czyli Zamość, a może Roztocze? Wybór należy do was. Zdobądźcie swój czek i do zobaczenia w województwie lubelskim" – zachęcał w nagraniu opublikowanym na Facebooku Jarosław Stawiarski, marszałek woj. lubelskiego.

Na realizację programu samorząd województwa lubelskiego przeznaczył 1,5 miliona złotych. Milion złotych dorzuciło Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W lutym br. Ireneusz Raś, wiceszef MSiT, wprowadzenie czeku argumentował tym, że przez wojnę w Ukrainie kilka regionów Polski uważanych jest za potencjalnie niebezpieczne, co skutkuje zmniejszonym ruchem turystycznym. Na tej liście znalazły się województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, podkarpackie i lubelskie. Dwa regiony wprowadziły bon turystyczny już wcześniej (np. podlaskie w 2025 roku).

eprasa.pl 7486ea5b8b

POLECAMY

W PIĄTEK: Henryk von Brühl, cynik, który zakulisowo rządził Rzeczpospolitą

26.08.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Maria, Natalia
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

26 sierpnia 2014 r. PiS szuka rywala dla Krzysztofa Żuka

Prawo i Sprawiedliwość przesuwa datę wskazania swojego kandydata do walki o fotel prezydenta Lublina. Lokalni działacze partii zapowiadali, że rywala Krzysztofa Żuka poznamy 25 sierpnia. – Na liście są praktycznie dwa - trzy nazwiska. Nie zdradzę jednak o kogo chodzi, aby nie „spalić" tych kandydatów – argumentował Sławomir Zawiślak, szef wojewódzkiego zespołu wyborczego PiS. Na giełdzie nazwisk znalazła się była wicepremier Zyta Gilowska, poseł Krzysztof Michałkiewicz, senator Grzegorz Czelej oraz prof. Waldemar Paruch, politolog z UMCS.
Ostatecznie PiS postawił na Grzegorza Muszyńskiego. W wyborach, które odbyły się 16 listopada 2014, otrzymał 30,56 proc. Jego głównego rywala - Krzysztofa Żuka - poparło z kolei 60,13 proc. uprawnionych. JS

KALENDARIUM

1789
Rewolucja francuska: została ogłoszona Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela.

1826
W Lublinie odsłonięto Pomnik Unii Lubelskiej wystawiony według koncepcji Stanisława Staszica, projektu Feliksa Bentkowskiego i Pawła Malińskiego.

1956
Na Jasnej Górze z udziałem około miliona wiernych złożone zostały Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, zredagowane przez internowanego prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

2011
W Dęblinie otwarto Muzeum Sił Powietrznych.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
22°C/11°C

jutro
23°C/10°C

IPN LUBLIN

Wielki Głód na Ukrainie

Paweł Sokołowski

Na przednówku w 1930 r. we wsi pojawił się głód. Powtórzył się on w 1931 i 1932 r. - wspomina Franciszka Michalska urodzona na Ukrainie.



WIKIPEDIA

Ulica w Charkowie, rok 1932. Przechodnie mijają zmarłych z głodu ludzi. Zdjęcie Alexandra Wienerbergera

Franciszka Michalska urodziła się w 1923 r. Jej rodzinna wieś Maraczówka – w wyniku traktatu ryskiego – znalazła się po sowieckiej stronie Ukrainy, zaledwie kilkanaście kilometrów od granicy z Polską.

Maraczówka – wspomina Franciszka – „była piękną wsią. (...) Ziemia była czarna jak smoła i żyzna. (...) Ojciec uprawiał ziemniaki i zboże, siał proso, len, konopie, sadził buraki; mieliśmy wielki ogród warzywny" (F. Michalska, Cała radość życia. Na Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce. Wspomnienia, Warszawa 2007, s. 18).

W Maraczówce zdążono już „rozkułaczyć" kilku zamożniejszych gospodarzy. Zesłano ich do łagrów, a majątki rozgrabiono. W 1930 r. rozpoczęto „rozkułaczać" kolejnego gospodarza, Józefa Orłowskiego. Z dachów jego zabudowań aktywiści partyjni zrzucili na ziemię dachówki, zrzucili też poprzecinane wcześniej piłą belki dachowe. Skutki „rozkułaczania" były dla Orłowskich opłakane: „Wybudowali w ogrodzie maleńki domek na palach, podobny do psiej budy, i zamieszkali w nim razem z dziećmi" (tamże, s. 19).

Na przednówku 1930 r. we wsi pojawił się głód (powtórzył się on na przednówkach w 1931 i 1932 r.). O ile wcześniej chleb (z braku własnego) można było pożyczyć na kredyt od Żydów, o tyle teraz chleba zabrakło nawet im. W Maraczówce ludzie zaczęli umierać z głodu. W szkole czasami gotowano zacierkę na wodzie, która dla uczęszczających tam dzieci stanowiła jedyny posiłek w ciągu dnia. We wsi coraz częściej zdarzały się sytuacje, że zmarła osoba leżała dłuższy czas w tym miejscu, w którym zastała ją głodowa śmierć – „nikt nie miał siły na kopanie grobów" (tamże, s. 24). W akcie desperacji matka Franciszki zaczęła gotować liście lipy razem z nieukształtowanymi jeszcze kłosami pszenicy (wkrótce na drzewach rosnących dookoła domu nie było już liści). Po niedługim czasie u członków rodziny Waśkowskich zaczął pojawiać się obrzęk głodowy spowodowany niedożywieniem – zmieniła się zwłaszcza twarz i nogi matki Franciszki.

Na wiosnę 1933 r. „życie powoli zaczęło zamierać. (...) Dzieci, głodne i osłabione, siedziały w domach" (tamże, s. 26).

„Rozkułaczanie" dotknęło także dom Waśkowskich. Brygada aktywistów partyjnych wyniosła z niego wszystkie meble, nawet łóżka, więc cała rodzina zaczęła spać na sianie ułożonym przez ojca w dużym pokoju.

Pewnego dnia Franciszka wraz z bratem odkryła w chaszczach kurze gniazdo, a w nim siedem jaj! Dzieci od razu wypiły po jednym jajku, a pozostałe zaniosły do domu.

Wkrótce do gospodarstwa Waśkowskich nieoczekiwanie wróciło źrebię, które wcześniej zostało zabrane razem z końmi przez brygadę aktywistów partyjnych. Ojciec postanowił je zabić. Proceder – w razie wykrycia skutkujący wieloletnimi łagrami – został dokonany w nocy. „Nad ranem mieliśmy po talerzu solidnego rosołu. Każde z nas wypiło nieco wywaru; od razu pojaśniało nam w oczach" (tamże, s. 30).

Mięsa z zabitego źrebięcia wystarczyło na kilka tygodni. Wkrótce też zaczęły się żniwa. „Ziaren przybywało z każdym dniem. Znowu mieliśmy chleb" (tamże, s. 30). Rodzinie Waśkowskich udało się przetrwać najbardziej krytyczny okres.

Niebawem władza sowiecka ogłosiła, że „osiągnięto całkowitą, dobrowolną i powszechną kolektywizację" (tamże, s. 30). Niestety, znaczna część mieszkańców Maraczówki umarła z głosu. Podobnie z głodu umarło przynajmniej 3,5 mln mieszkańców Ukrainy.

eprasa.pl 7486ea5b8b

LUBLIN

Miliony na wyposażenie szkoły przy ul. Pogodnej

Artur Jurkowski

8,7 mln zł zarezerwował w kasie lubelski ratusz na zakup wyposażenia nowej siedziby szkoły specjalnej, która powstaje przy ul. Pogodniej. Na razie jednak nie wiadomo kiedy dzieci rozpoczną tam naukę. Na pewno nie od września.



FOT. ARCHIWUM

Zakończenie robót w szkole ma nastąpić w listopadzie, a dostawa mebli pod koniec grudnia

300 uczniów będzie mogło uczyć się w nowej siedzibie Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka. To największa obecnie inwestycja oświatowa w Lublinie. Obiekt trzeba wyposażyć w niezbędne meble i urządzenia, m.in. fotele, siedziska modułowe, ławki i biurka szkolne, stoły i stoliki, regały, szafy. Sam opis mebli zajmuje 82 strony.

Urzędnicy na zakup mebli zarezerwowali 8,7 mln zł. O kontrakt walczą cztery firmy. Oferty trzech z nich mieszczą się w limicie finansowym wyznaczonym przez miasto, wahają się od 6,1 mln zł do 8,5 mln zł. Szacunki czwartego z uczestników przetargu są dużo powyżej poprzeczki ustawionej przez ratusz, firma chce dostać 13,8 mln zł.

- Obecnie oferty będą podlegały ocenie – zapowiada Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego ratusza i dodaje, że wszyscy oferenci zadeklarowali 60 miesięczny okres gwarancji.

Na dostawę mebli ratusz daje czas do 21 grudnia. To oznacza, że wcześniej nie rozpocznie się nauka w nowej placówce. Ratusz nie precyzuje kiedy do szkoły wejdą uczniowie.

- Zgodnie z otrzymaną oficjalną deklaracją od wykonawcy, zakończenie robót planowane jest na listopad. W związku z tym 1 września organizacja pracy placówek nie ulegnie zmianie. Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26 nadal będzie funkcjonowała w dotychczasowych lokalizacjach, podobnie jak pozostałe szkoły – informowała jeszcze w lipcu Monika Głazik.

Nowa szkoła będzie przeznaczona dla uczniów w wieku od 7 do 18 lat z różnymi rodzajami niepełnosprawności: z chorobami neurologicznymi, niepełnosprawnością ruchową, intelektualną oraz niewidomych, niedowidzących, głuchych i niedosłyszących. Przewiduje się edukację łącznie dla 300 uczniów, w klasach liczących od 4 do 16 osób

Budynek szkoły – w kształcie litery C – ma trzy kondygnacje. Obok zaprojektowano halę sportową, boisko wielofunkcyjne, bieżnię, siłownię terenową, place zabaw, miejsce do jazdy na rowerze oraz drogi dojazdowe.

PUŁAWY

Niezrozumiały akt wandalizmu. Uszkodził 11 aut w jedną noc i uciekł

Jakub Sarek

Ponad 17 tys. zł wynoszą straty po nocnej serii zniszczeń w Puławach. 18-letni mieszkaniec miasta podejrzany jest o uszkodzenie 11 zaparkowanych samochodów i sygnalizatora świetlnego. Po tym akcie wandalizmu uciekł do innego województwa, zerwał kontakt z rodziną i pozbył się telefonu.

Do serii uszkodzeń doszło w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia na terenie Puław.

– Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że sprawca, działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku publicznego, przy użyciu siły fizycznej umyślnie uszkodził 11 samochodów osobowych oraz sygnalizator świetlny. W wyniku jego działania powstały straty o łącznej wartości przekraczającej 17 tysięcy złotych – przekazała nadkom. Ewa Rejn-Kozak z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału Kryminalnego puławskiej komendy. W toku prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że za zniszczeniami najprawdopodobniej stoi 18-letni mieszkaniec Puław.

Młody mężczyzna miał zdawać sobie sprawę z konsekwencji swojego wyczynu. Według ustaleń policji, po zdarzeniu opuścił województwo lubelskie i ukrywał się przed funkcjonariuszami.

– Zerwał nawet kontakt z rodziną i pozbył się telefonu komórkowego, żeby trudniej było go namierzyć – dodaje policjantka.

Działania kryminalnych doprowadziły jednak do ustalenia miejsca jego pobytu. 21 sierpnia 18-latek został zatrzymany.

Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanemu zarzutów dotyczących 11 czynów. Chodzi o uszkodzenie mienia o charakterze chuligańskim, kwalifikowane z art. 288 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 57a § 1 Kodeksu karnego. Zgodnie z tymi artykułami, za umyślne zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie cudzej rzeczy niezdatną do użytku grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

W przypadku czynu o charakterze chuligańskim przepisy przewidują zaostrzenie odpowiedzialności. Sąd wymierza karę przewidzianą za dane przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Na wniosek policji i prokuratury 23 sierpnia Sąd Rejonowy w Puławach zastosował wobec 18-latka tymczasowe aresztowanie.

LUBELSKIE

Akcja „Poszukiwany". Policjanci zatrzymali 112 ściganych osób

Anna Paszkowska

Ponad 1200 skontrolowanych adresów i miejsc, 112 zatrzymanych osób oraz 9 poszukiwanych listami gończymi. To bilans akcji „Poszukiwany", przeprowadzonej w minionym tygodniu przez policjantów z województwa lubelskiego.



FOT. POLICJA

Dwudniowa akcja policji zaowocowała zatrzymaniem 112 poszukiwanych osób

Policjanci z garnizonu lubelskiego zakończyli dwudniową akcję wymierzoną w osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości. Funkcjonariusze sprawdzili ponad 1200 miejsc i adresów na terenie całego województwa, w tym ponad 80 obiektów, gdzie mogą przebywać cudzoziemcy, między innymi hostele.

- Efektem działań było ustalenie i zatrzymanie łącznie 112 poszukiwanych. Wśród zatrzymanych byli podejrzani lub oskarżeni o popełnienie przestępstw, skazani na kary pozbawienia wolności, czy osoby poszukiwane do ustalenia miejsca pobytu - informuje nadkom. Anna Kamola, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Jednym z najciekawszych zatrzymań było ujęcie małżeństwa poszukiwanego za oszustwa. 43-letnia kobieta oraz jej mąż ukrywali się na Podkarpaciu. Oboje zostali zatrzymani w Rzeszowie przez tomaszowskich policjantów. Kobieta była poszukiwana do odbycia 11-miesięcznej kary więzienia za oszustwa związane z działalnością gospodarczą i wyłudzaniem pieniędzy od klientów zainteresowanych pozyskaniem dotacji unijnych. Wartość strat szacowano na kilkaset tysięcy złotych. - Z kolei jej 43-letni mąż poszukiwany był do czynności procesowych z jego udziałem. Po ich wykonaniu, został zwolniony. Mężczyzna odpowie za oszustwa, tożsame z tymi popełnionymi przez jego żonę - wyjaśnia nadkom. Anna Kamola.

Wśród zatrzymanych znalazł się także 33-latek z gminy Łaszczów, poszukiwany listem gończym za ucieczkę z zakładu karnego. Mężczyzna przez ponad rok ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Policjanci zatrzymali również 46-latka z powiatu opolskiego poszukiwanego do odbycia rocznej kary więzienia oraz 39-latka z powiatu chełmskiego, który miał do odbycia czteromiesięczną karę za kradzież.

Nietypowo zakończyły się poszukiwania 30-letniego mieszkańca Lublina. Mężczyzna sam zadzwonił na policję, informując, gdzie przebywa i deklarując, że będzie czekał na patrol pod swoim blokiem. Był poszukiwany do odbycia sześciomiesięcznej kary więzienia za kradzież.

- Schwytani przez policjantów trafili do aresztów śledczych lub zakładów karnych, gdzie realizują zasądzone wobec nich kary i środki zapobiegawcze - mówi rzecznik prasowy.

Policjanci zapowiadają kontynuację podobnych działań.

eprasa.pl 7486ea5b8b

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE własnościowe 94 m^2, 4 pokoje z kuchnią i balkonem, jeden lokator, 2 piętro, stych, przy deptaku, sprzedam lub zamienię na 2 mieszkania 2 pok.; do uzgodnienia t. 691-636-371

TATARY ul. Gospodarcza - mieszkanie 24m^2 piętro 3, sprzedam lub zamienię na mieszkanie na parterze. t. 513-190-526

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, cykliniowanie, lakierowanie, zabudowa k-g, elektryka, nietypowe zlecenia, 883-211-674

MALOWANIE i inne prace/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp., 514-299-106

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, zakładanie trawników, ogrodzenia z siatki, 514-299-106

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe,, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp,, 514-299-106

Towarzyskie

Ola, 81/744-42-62

EKSPRESOWE OGŁOSZENIA z dnia na dzień

Towarzyskie

ANDŻELA, 605-913-639

UROCZA 45-latka, 663-941-059

REKLAMA 0011572380

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał postanowienie z dnia 1 czerwca 2026 r., znak: DLI-I.7621.49.2024.LB.28, prostujące na wniosek błąd pisarski w pkt I rozstrzygnięcia decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 2 kwietnia 2026 r., znak: DLI-I.7621.49.2024.LB.21, uchylającej w części i orzekającej w tym zakresie co do istoty sprawy, w pozostałej części utrzymującej w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Lubelskiego nr 8/24 z dnia 14 listopada 2024 r., znak: IF-I.7820.11.2023.KWW, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi ekspresowej S19 Lublin-Lubartów od Węzła „Lubartów Północ" (wraz z węzłem) do Węzła „Lublin Rudnik" (bez węzła) w ramach zadania inwestycyjnego o nazwie: „Projekt i budowa drogi ekspresowej S19 Lublin – Lubartów od Węzła „Lubartów Północ" (wraz z węzłem) do Węzła „Lublin Rudnik" (bez węzła), sprostowaną postanowieniem Wojewody Lubelskiego z dnia 5 grudnia 2024 r., znak: IF-I.7820.11.2023.KWW.

Z treścią postanowienia Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 1 czerwca 2026 r. można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, w dni robocze (wtorek, czwartek i piątek), w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 22 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14.30, jak również w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta Lubartów, Urzędzie Gminy Lubartów oraz Urzędzie Gminy Niemce

ROZMOWA

Chciałam pokazać, że kobiety na wsi pracują i odgrywają bardzo dużą rolę

- Za pośrednictwem mediów społecznościowych chciałam pokazać, że kobiety na wsi pracują i odgrywają bardzo dużą rolę - mówi w rozmowie z „Kurierem" Karolina Pyda, starościna tegorocznych dożynek woj. lubelskiego, które odbędą się w Świdniku, w mediach społecznościowych znana jako Mrs Rolnikowa.

Jakub Sarek

Została pani starościną dożynek wojewódzkich, które 30 sierpnia odbędą się w Świdniku. Z jednej strony zaszczyt, a z drugiej zobowiązanie?

Bardziej zaszczyt, ale także zobowiązanie. Wiadomo, trzeba się jakoś do tego wszystkiego przygotować. Na uroczystej mszy rozpoczynającej dożynki będę też czytała czytanie, a już na samej imprezie przekazywała staroście świdnickiemu bochen chleba wypieczony z tegorocznej mąki. Stanowi on wyraz wdzięczności za plony. Bycie starościną to dla mnie także kolejny etap przygody z rolnictwem. Czuję się też doceniona.

Jest pani mieszkanką podlubelskiej gminy Jastków. Jak wyczytałem w pani mediach społecznościowych, zajmuje się pani wspólnie z mężem produkcją truskawek i warzyw. A jakimi konkretnie?

Nasze gospodarstwo jest zlokalizowane dokładnie w miejscowości Moszna-Kolonia. Jego powierzchnia – to łącznie z dzierżawami – 80 hektarów.

Dużo.

Tak. Gospodarstwo prowadzimy od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Zaczynamy od truskawek. W lecie mamy żniwa, uprawiamy też rzepak. Sezon kończymy warzywami. W naszym gospodarstwie jest ich szeroka gama. Specjalizujemy się w uprawie fasoli szparagowej, buraków cukrowych, buraków ćwikłowych, pomidorów, papryki. I mamy też takie poletka właśnie do sprzedaży detalicznej: kukurydzy, ogórka, dyni i jeszcze wielu innych. Mamy 80 hektarów pod uprawy, a nie tylko obsianych zbożem, co sprawia, że mamy naprawdę dużo pracy.

Dożynki, to święto dziękczynienia za plony i ukończenie żniw. A za co pani chce podczas nich dziękować?

Za to, że przetrwaliśmy ten rok. Za to, że jednak ziemia dała nam plony. Generalnie jestem pozytywną osobą i cieszę się ze wszystkiego. Nawet jeżeli ten rok jest ciężki, to mam nadzieję, że następny będzie lepszy. Tak to już jest. Pamiętajmy, że rolnictwo to działalność pod „chmurką", uzależniona od pogody. Trzeba się więc liczyć z tym, że raz jest lepiej, raz jest gorzej.



FOT. KONRAD SUGIER

Karolina Pyda

W mediach społecznościowych prowadzi pani profil Mrs Rolnikowa – Karolina Pyda. Na Facebooku obserwuje panią 38 tysięcy użytkowników, na Instagramie prawie 13 tysięcy. Skąd wziął się pomysł na dzielenie się swoim życiem, także tym na gospodarstwie, w mediach społecznościowych?

Przygodę z socialami zaczynałam od TikToka. Tam moje konto śledzi 73 tys. osób. Nie spodziewałem się, że zrobi takie zasięgi. Zacznijmy może od tego, jak w ogóle trafiłam na wieś. Po ślubie przeprowadziłam się do męża na gospodarstwo. Zaszłam w ciążę, okazało się, że to ciąża bliźniacza. Więc z taką gromadką powrót do pracy na etat nie był wcale takie prosty. Wychowujemy obecnie troje dzieci. Z zawodu jestem w ogóle kosmetologiem, ale imałam się także innych zajęć. Pracowałam w gastronomii i biurze. Ale po urodzeniu bliźniaków klamka zapadła – nie pracuję na etacie i zostaję na gospodarstwie u męża. Te profile w mediach społecznościowych traktuję jako takie oderwanie się od codziennego życia, czyli domu, dzieci, gospodarstwa. Chciałam zrobić także coś innego, bardziej dla siebie. Generalnie jestem pracoholikiem, więc swoimi filmikami, rolkami czy postami chciałam pokazać ludziom, że kobiety też mogą pracować na wsi. Obecnie to jest mało spotykane. Zawsze się mówiło, że to mężczyzna pracuje na wsi, a rola kobiet jest często pomijana albo pomniejszana. I to mimo tego, że my jako kobiety naprawdę wiele robimy. Nie tylko ogarniamy dom czy dzieci, ale również kupę rzeczy niewidocznych na pierwszy rzut oka. Nie tyle chodzi o pracę fizyczną, ale sprawy organizacyjne. Takie, jak to się mówi, „zawieź, przywieź, podaj". Za pośrednictwem mediów społecznościowych chciałam pokazać, że kobiety na wsi pracują i odgrywają bardzo dużą rolę. Ja mieszkałam na wsi, ale nie pracowałam na polu czy przy zwierzętach. Po ślubie i przeprowadzce na gospodarstwo do męża zderzyłam się z zupełnie nową dla mnie rzeczywistością. Z jednej strony była ona dla mnie dziwna, ale z drugiej satysfakcjonującą, bo okazało się, że ja wiele rzeczy na gospodarstwie potrafię robić.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. MIASTO LUBLIN

Biała pawica Śnieżynka i samiec Michał po raz drugi doczekali się potomstwa. W wolierze w Ogrodzie Saskim 22 sierpnia wykluły się dwa pawiątka. Obecnie mieszka tam sześć dorosłych ptaków (cztery pawice i dwa samce) oraz dwa maluchy. JAXA

eprasa.pl 7486ea5b8b

LUBLIN

Mobilna zbiórka odpadów tekstylnych. W ciągu roku mieszkańcy oddali niemal 87 ton

Anna Paszkowska

Od stycznia 2025 r. zużyte ubrania, pościel czy buty nie mogą trafiać do pojemników na odpady zmieszane. Miasto niedługo potem uruchomiło mobilną zbiórkę odpadów tekstylnych.

W Lublinie odpady tego typu można oddawać do PSZOK-u przy ul. Metalurgicznej, który jest daleko od centrum. Dlatego też, aby ułatwić mieszkańcom pozbywanie się odpadów tekstylnych, ratusz uruchomił dodatkowo mobilną zbiórkę.

Polega ona na tym, że raz w miesiącu samochód Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej pojawia się w siedmiu punktach miasta. W każdym z nich przez godzinę przyjmuje od mieszkańców zużytą odzież i tekstylia. Jednorazowo można dostarczyć 2 worki odpadów o maksymalnej pojemności 120 l.

Od uruchomienia mobilnej zbiórki w lipcu 2025 r. do końca lipca 2026 r. zebrano łącznie blisko 87 ton odzieży i tekstyliów. - Obecnie nie planujemy zwiększenia częstotliwości ani poszerzenia lokalizacji mobilnej zbiórki. Jest ona prowadzona w każdą drugą sobotę miesiąca w siedmiu lokalizacjach na terenie miasta. Obowiązujący system został przygotowany z uwzględnieniem możliwości organizacyjnych i finansowych miasta - wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego ratusza.

Mimo mobilnej zbiórki zdecydowanie większe ilości tekstyliów trafiają do stacjonarnego punktu przy ul. Metalurgicznej. Od lipca 2025 r. w PSZOK-u przyjęto 225 ton odzieży i tekstyliów.

- Po pierwszym roku funkcjonowania możemy stwierdzić, że mobilna zbiórka dobrze sprawdza się jako uzupełnienie stacjonarnego systemu odbioru odpadów tekstyliów. - mówi Monika Głazik.



FOT. ARCHIWUM

Mobilna zbiórka dobrze sprawdza się jako uzupełnienie stacjonarnego systemu odbioru odpadów tekstyliów

Część ubrań czy tekstyliów nie musi trafiać do odpadów. Jeśli są w dobrym stanie, można przekazać je organizacjom charytatywnym lub skorzystać z usług pozwalających na ich ponowne wykorzystanie.

- Prowadzimy również działania zachęcające mieszkańców nie tylko do właściwego segregowania tekstyliów, ale także do ich ponownego wykorzystania, naprawiania i ograniczania ilości powstających odpadów. Jednym z przykładów jest Elektroniczna Mapa Napraw, dzięki której będzie można znaleźć w Lublinie miejsca i rzemieślników oferujących usługi naprawy lub renowacji. Ponadto w ramach projektu „Napraw, nie wyrzucaj", realizowanego przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin, prowadzone są działania promujące ideę gospodarki obiegu zamkniętego. Z kolei w ramach konkursu ofert „Edukacja ekologiczna mieszkańców Lublina w zakresie selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych" zorganizowano wydarzenie poświęcone m.in. ponownemu wykorzystaniu rzeczy, wymianie ubrań oraz ograniczaniu ilości odpadów tekstylnych - zaznacza Głazik.

LUBLIN

Po wakacjach wraca dawny rozkład jazdy, ale z kilkoma zmianami

Jakub Sarek

Powrót linii kursujących co 15 minut (w godzinach szczytu), 30-procentowy wzrost liczby pojazdów w ruchu w dni powszednie - to czeka na pasażerów komunikacji miejskiej zaraz po wakacjach.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Liczba pojazdów w dni powszednie wzrośnie o 30 proc.

1 września, w pierwszy dzień nowego roku szkolnego, wchodzi w życie powakacyjny rozkład jazdy komunikacji miejskiej w Lublinie.

Jak zapewnia Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego, w stosunku do rozkładu wakacyjnego liczba pojazdów w ruchu w dni powszednie wzrośnie o prawie 30 proc. Nowy rozkład oparto na siatce połączeń obowiązującej do 26 czerwca, ale uwzględniono kilka zmian.

W dni powszednie częściej kursować będą linie nr 30, 74 i 156. W soboty zaś linie nr 74 i 154, a w dni świąteczne - linie nr 74, 154, 156, 160.

- Ponadto, w dni powszednie zostanie zwiększona liczba kursów obsługiwana autobusami przegubowymi - zapowiada Monika Białach z ZDiTM.

- W celu obsługi pasażerów pociągu IC Stryjeńska z Wrocławia Głównego przyjeżdżającego do Lublina o godzinie 23:49 pilotażowo w dni świąteczne zostają uruchomione kursy linii nr 74 (do Rudnika) i 161 (na Felin) odjeżdżające o godzinie 24:00 z przystanku Dworzec Lublin 52 - informuje Monika Białach.

W soboty i dni świąteczne do przystanku Dąbrowa będą dojeżdżać wybrane kursy linii nr 15.

Jak już wcześniej pisaliśmy, na wniosek podlubelskiej gminy Strzyżewice funkcjonowanie linii nr 28 zostanie 1 września przywrócone. Autobus będzie wykonywał sześć kursów (trzy przed południem i trzy po południu) w dni powszednie w godzinach uzgodnionych z gminą. Linia nr 28 kursuje na trasie Piotrowice – Osmolice Pierwsze – Osmolicka – Żeglarska.

REKLAMA 0011570022

Jastków dnia 26 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Jastków
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Panieńszczyzna, Dąbrowica i Miłocin,

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Panieńszczyzna,

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Dąbrowica, Kolonia Płouszowice i Panieńszczyzna

oraz

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Płouszowice Kolonia

Na podstawie art. 8h i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2026, poz. 538 ze zm.), art. 39, w związku z art. 46 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2026, poz. 670) oraz uchwały nr LVII/497/2023 Rady Gminy Jastków z dnia 27 października 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Panieńszczyzna, Dąbrowica, Miłocin i Snopków, uchwały nr LX/526/2024 Rady Gminy Jastków z dnia 26 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Panieńszczyzna, uchwałą nr LXI/536/2024 Rady Gminy Jastków z dnia 23 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Dąbrowica, Kolonia Płouszowice i Panieńszczyzna oraz uchwały nr XXII/170/2026 Rady Gminy Jastków z dnia 30 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Płouszowice Kolonia, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących ww. projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.**
Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w formie:
1) Zbierania uwag w terminie **od dnia 7 września 2026 r. do dnia 6 października 2026 r.**
Uwagi do ww. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz do prognoz oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektów, można składać do Wójta Gminy Jastków na piśmie na adres: Urząd Gminy Jastków, Panieńszczyzna, ul. Chmielowa 3, 21-002 Jastków, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: poczta@jastkow.pl, adres skrzynki ePUAP lub adres do e-Doręczeń Urzędu Gminy Jastków.
Uwagi należy składać **za pomocą formularza** dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór został określony w *rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego* (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.
Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Jastków.
2) Spotkania otwartego wraz z prezentacją ww. projektów planów, które odbędzie się **w dniu28 września 2026 r. w godz. od 15:00 do 16:00,** w siedzibie Urzędu Gminy Jastków w sali konferencyjnej.
3) Dyżuru projektanta, który odbędzie się **w dniu 28 września 2026 r. w godz. od 16:00 do 17:00,** w siedzibie Urzędu Gminy Jastków w sali konferencyjnej.
Projekty ww. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków będą udostępnione na czas konsultacji społecznych w siedzibie Urzędu Gminy Jastków, Panieńszczyzna, ul. Chmielowa 3, 21-002 Jastków, pok. nr 13, w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jastków (https:/ugjastkow.bip.e-zeto.eu) w zakładce Inne dokumenty/ Dokumenty dotyczące rejestru urbanistycznego.

Wójt Gminy Jastków

eprasa.pl 7486ea5b8b

FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,58 zł za litr, benzyna 98 – 7,40 zł/l, a olej napędowy – 7,54 zł/l**

PRZESTĘPCZOŚĆ

Waldemar Żurek informuje o przełomie w śledztwie dotyczącym Zondacrypto

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny poinformował, że w śledztwie ws. Zondacrypto są nowi podejrzani, nowe dowody i nowe osoby, które chcą współpracować z prokuraturą

oprac. Karolina Wrońska

Oświadczenie prokuratora generalnego opublikowała Prokuratura Krajowa na swojej stronie internetowej.

„Prokurator Generalny informuje, że w ostatnich miesiącach nastąpił istotny przełom w śledztwie dotyczącym giełdy kryptowalutowej ZondaCrypto. Postępowanie w sprawie ZondaCrypto ma charakter dynamiczny – pozyskiwane są nowe dowody, przeprowadzane kolejne czynności procesowe, a w ich wyniku dokonywane są nowe ustalenia, istotne dla pełnego wyjaśnienia okoliczności sprawy" – przekazał Żurek.

Podkreślił, że na tym etapie prokuratura nie może ujawnić danych osób posiadających status podejrzanych w tym postępowaniu ani treści przedstawionych im zarzutów.

Żurek poinformował także, że w oparciu o zabezpieczony w sprawie materiał dowodowy „prokuratura weryfikuje informacje uzyskane w trakcie postępowania, dotyczące możliwości popełnienia przestępstw w związku z finansowaniem przez ZondaCrypto: fundacji byłego Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro, fundacji Przemysława Wiplera oraz innych osób z nim współdziałających, w związku z prowadzonym procesem legislacyjnym dotyczącym



FOT. ADAM JANKOWSKI

Waldemar Żurek poinformował również, w kontekście Zondacrypto, o nowym śledztwie w sprawie wycieku informacji

rynku kryptowalut, Telewizji Republika oraz jej Prezesa Tomasza Sakiewicza, konferencji środowisk konserwatywnych CPAC,ewentualnej korzyści majątkowej przekazanej Radosławowi Piesiewiczowi, prezesowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego, działań podejmowanych przez osoby pomagające zbiegłemu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości Marcinowi Romanowskiemu".

Minister sprawiedliwości został zapytany we wtorek o to, czy prezes giełdy kryptowalut Zondacrypto Przemysław Kral uzyskał status małego świadka koronnego. Takie informacje podała TVP Info. – To wszystko jest objęte tajemnicą śledztwa, w tym momencie nie będziemy udzielać żadnych informacji – odpowiedział Żurek.

– Jest oczywiście przełom w tym śledztwie – dodał. Zaznaczył, że w ostatnich miesiącach są w tej sprawie prowadzone bardzo intensywne czynności. – Na pewno dostaniecie w najbliższych tygodniach informacje w tej sprawie – zwrócił się do dziennikarzy. Zaapelował też o cierpliwość do opinii publicznej. – Musimy pozwolić działać służbom i prokuraturze – powiedział.

– Są nowi prokuratorzy, którzy zajmują się tą sprawą. Są nowe dowody. Są nowe osoby, które chcą współpracować z prokuraturą i bardzo intensywnie posuwa to do przodu całe śledztwo – zaznaczył.

Zapytany, czy w śledztwie są nowi podejrzani, powiedział: „Tak, pojawili się nowi podejrzani".

Do sprawy odniósł się również Roman Giertych, który poinformował, żeod maja br. jest obrońcą prezesa giełdy kryptowalut Zondacrypto Przemysława Krala. Dodał, że w trakcie czynności procesowych jego klient przedłożył do dyspozycji prokuratury „ogromny majątek".

„W trakcie czynności procesowych p. Kral przedłożył do dyspozycji prokuratury ogromny majątek, który łącznie z tym, który został zabezpieczony już wcześniej przez organy ścigania, powinien wystarczyć do zaspokojenia wszystkich pokrzywdzonych, którzy zgłosili się jako tacy do prokuratury" – napisał Giertych na platformie X.

Postępowanie ws. giełdy kryptowalut zostało wszczęte przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach 17 kwietnia pod kątem oszustw znacznej wartości i prania brudnych pieniędzy.

KRAKÓW

Prokuratorskie zarzuty dla Grzegorza Brauna

oprac. Karolina Wrońska

Zarzut publicznego i wbrew faktom zaprzeczania zbrodniom nazistowskim usłyszał europoseł Grzegorz Braun. Lider Konfederacji Korony Polskiej nie przyznał się do winy.

Zarzuty przedstawił we wtorek prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie. Po przesłuchaniu Grzegorz Braun poinformował, że nie przyznał się do winy, ale nie negował samego udzielania wypowiedzi na te tematy.

14 lipca ub.r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie wszczął śledztwo w sprawie publicznego i wbrew faktom zaprzeczania przez Grzegorza Brauna zbrodniom ludobójstwa popełnionym przez Niemców w obozie koncentracyjnym i obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau z wykorzystaniem komór gazowych. Stwierdzenia te padły w trakcie wywiadu w Radiu Wnet.

KOŚCIÓŁ

Biskupi apelują o właściwe miejsce dla lekcji religii

oprac. Karolina Wrońska

Przed zbliżającym się początkiem roku szkolnego biskupi zaapelowanie o„przywrócenie właściwego miejsca" lekcjom religii w szkole.

W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski biskupi zaznaczyli, że „lekcje religii nie są przywilejem Kościoła", lecz „konstytucyjnym prawem uczniów i rodziców, wynikającym z zasady wolności sumienia i wyznania oraz prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami". Nakaz umieszczania lekcji religii przed lub po innych zajęciach szkolnych, redukcja wymiaru nauczania do jednej godziny tygodniowo, możliwość łączenia klas oraz usunięcie oceny z religii ze średniej ocen prowadzą – zdaniem biskupów – do marginalizacji religii w polskiej szkole.

Biskupi zaznaczyli również, że „przyjmują z troską i niepokojem" decyzję MEN o obowiązkowym charakterze edukacji zdrowotnej od 1 września.

KRÓTKO

Wojsko

Pierwsze K2 z nowej umowy już w Polsce

Do Polski dotarło 28 czołgów K2 Black Panther zamówionych w ramach drugiej umowy wykonawczej z południowokoreańskim koncernem Hyundai Rotem. O ich przybyciu poinformował wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. Maszyny zostaną przekazane jednostkom 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Wozy objęte są kontraktem podpisanym 1 sierpnia 2025 roku. Po dostarczeniu obecnej partii Wojsko Polskie dysponuje 208 maszynami tego typu.

Przestępczość

Nielegalna krajalnia tytoniu zlikwidowana

Do ośmiu lat więzienia grozi dwóm mężczyznom zatrzymanym w czasie likwidacji nielegalnej krajalni tytoniu w powiecie nowotomyskim (woj. wielkopolskie) - podała we wtorek prokuratura. Na miejscu zabezpieczono ponad 7 ton suszu i tytoniu do palenia. Skarb Państwa mógł stracić blisko 9 mln zł. Mężczyznom przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się nielegalnym wytwarzaniem wyrobów tytoniowych oraz popełnianiem przestępstw karnoskarbowych.

Polityka

Klub Centrum chce wicemarszałka Sejmu

Klub parlamentarny Centrum zamierza zgłosić kandydata na wicemarszałka Sejmu – dowiedziała się PAP w źródłach zbliżonych do klubu. Wśród rozważanych kandydatur są przewodniczący klubu Mirosław Suchoń i wiceprzewodnicząca Aleksandra Leo. Ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu klubu.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Mam wrażenie, że Kościół postanowił pójść na wojnę z edukacją zdrowotną, co uważam za akt desperacji, ponieważ edukacja zdrowotna jest przedmiotem czysto wiedzowym

KATARZYNA LUBNAUER,
wiceminister edukacji narodowej

eprasa.pl 7486ea5b8b

ROSJA

W Rosji zabrakło popularnej benzyny 95. Można ją kupić tylko na co piątej stacji

Grzegorz Kuczyński

W Rosji pojawił się poważny niedobór benzyny AI-95 – jednej z najbardziej poszukiwanych przez konsumentów. Obecnie można ją znaleźć tylko na 5,6 tys. z 26,1 tys., czyli 22% działających stacji benzynowych – wynika z danych serwisu Benzonavt.

W żadnym z regionów wskaźnik dostępności tej marki nie przekracza 50%. Najgorzej wygląda sytuacja w obwodzie sachalińskim (3%), a także na anektowanym Krymie (2%) i w Sewastopolu (1%). W Moskwie benzynę AI-95 można znaleźć tylko na 161 z 786 stacji – to 20%. Olej napędowy jest dostępny na 392 stacjach paliw w stolicy (50%), a benzyna AI-92 – na 236 (30%). Pod względem dostępności benzyny AI-95 na czele znajduje się Sankt Petersburg (42%), a za nim plasują się Tatarstan (41%) i obwód orłowski (36%). Średnio w Rosji litr benzyny tej marki kosztuje 71 rubli.

Kryzys paliwowy w Rosji zaostrzył się po nowej serii ukraińskich ataków na rafinerie ropy naftowej. Od początku sierpnia celem ataków stało się ponad 10 przedsiębiorstw z branży, a co najmniej pięć zostało zamkniętych. Obecnie wielkość przerobu jest o jedną trzecią niższa od normy sezonowej.

W rezultacie stacje benzynowe dużych koncernów naftowych zaczęły ponownie wprowadzać limity sprzedaży benzyny. Wprowadzono je między innymi w Petersburgu i w Moskwie, mimo że do stolicy w trybie priorytetowym dostarcza się paliwo z Uralu i Syberii. Oficjalne ograniczenia sprzedaży benzyny wprowadziły władze obwodów lipieckiego, kałuskiego, orenburskiego, leningradzkiego, samarskiego oraz Kraju Zabajkalskiego.

We wrześniu koncerny naftowe nie będą w stanie zlikwidować deficytu kosztem własnej produkcji: w optymistycznym scenariuszu produkcja paliwa wzrośnie o 10-15% – poinformowały źródła branżowe gazety „Kommiersant".



FOT. THE MOSCOW TIMES

Tak ciężkiego kryzysu paliwowego Rosja za czasów Putina jeszcze nie przeżywała

FRANCJA

Tornado uszkodziło setki domów na południu Francji. Są ranni

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 41 osób zostało rannych, a ponad 300 domów uszkodzonych wskutek przejścia tornada w gminie Pomas na południu Francji – poinformowały miejscowe władze.

Na południu kraju odnotowano w poniedziałek wiatr osiągający prędkość 117 km/godz. Według władz około 2,8 tys. gospodarstw domowych w 10 miejscowościach zostało pozbawionych prądu.

Piętnaście osób przewieziono do szpitala, w tym kobietę w ciąży, która odniosła obrażenia wskutek zawalenia się domu.

Władze departamentu Aude, w którym znajduje się Pomas, odwołały trzeci etap wyścigu kolarskiego Vuelta a Espana w regionie. Wcześniej burza gradowa we francuskich Pirenejach zmusiła kolarzy do przerwania zmagań i szukania schronienia.

Francuski minister transportu Philippe Tabarot poinformował, że tornado na południu Francji oraz burze występujące w niemal całej kontynentalnej części kraju spowodowały poważne utrudnienia. Opóźniony został ruch pociągów, część dróg zamknięto, a na lotniskach w Bordeaux, Marsylii, Nicei i Tuluzie oraz na północ od Paryża odnotowano opóźnienia i odwołania lotów.

Gwałtowne burze nastąpiły po wyjątkowo gorącym lecie, podczas którego Europa zmagała się z falami upałów i pożarami lasów. We Francji szczególnie ucierpiała południowo-zachodnia część kraju, gdzie pożary objęły obszar około 42 tysięcy hektarów.

UKRAINA

Była współpracowniczka Zełenskiego aresztowana

oprac. Anna Nagel

Była zastępczyni szefa Biura Prezydenta Ukrainy Iryna Mudra została aresztowana na 60 dni w związku z podejrzeniami o korupcję.

Iryna Mudra może wyjść na wolność po wpłaceniu kaucji w wysokości 20 mln hrywien (blisko 1 654 mln zł) – poinformowała we wtorek Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP).

„25 sierpnia 2026 r. sędzia śledczy Wyższego Sądu Antykorupcyjnego Ukrainy (WAKS) zastosował wobec byłej zastępczyni Biura Prezydenta środek zabezpieczający w postaci aresztu tymczasowego z możliwością wpłacenia kaucji w wysokości 20 mln hrywien" – napisała SAP w komunikatorze Telegram.

Według portalu Ukrainska Prawda Mudra oświadczyła, że postara się zebrać niezbędną kwotę kaucji. Jak powiedziała, część środków już posiada, a resztę zamierza pozyskać od znajomych i przyjaciół.

Poinformowała również, że jej adwokaci przeanalizują podstawy prawne orzeczenia sądu i w razie potrzeby odwołają się od tego werdyktu.

Podczas posiedzenia sądu prokurator SAP oświadczył, że Mudra może posiadać środki przekraczające 250 mln hrywien (20,65 mln zł), dlatego prokuratura wnosiła o ustalenie dla niej kaucji w wysokości 150 mln hrywien (około 12,5 mln zł) jako alternatywy dla aresztu tymczasowego.

W przypadku wpłacenia kaucji na Mudrą zostaną nałożone następujące obowiązki: stawianie się w SAP na każde wezwanie detektywów Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU), zakaz opuszczania Kijowa i obwodu kijowskiego oraz powstrzymanie się od kontaktów ze świadkami i poszkodowanymi w postępowaniu karnym.



FOT. UKRINFORM/EAST NEWS

Iryna Mudra została aresztowana pod zarzutem korupcji. Do niedawna była zastępczynią szefa Biura Prezydenta Ukrainy

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podpisał 19 sierpnia dekret o odwołaniu ze stanowiska Mudrej, która sprawowała funkcję zastępczyni szefa biura głowy państwa od marca 2024 roku.

Tego samego dnia NABU opublikowało nagranie dotyczące operacji specjalnej o kryptonimie „Forrest Gump" i poinformowało o zdemaskowaniu osób, które zalegalizowały 150 mln hrywien (około 12,5 mln zł) przeznaczonych na kaucję za jednego z podejrzanych w sprawie korupcyjnej „Midas". Mudra jest jedną z podejrzanych w tej sprawie.

W skład grupy wchodzili również były deputowany do parlamentu, prezes zarządu oraz przewodniczący rady nadzorczej banku państwowego i inne osoby – podały ukraińskie służby.

W procederze wykorzystywano Sense Bank oraz konta przedsiębiorstw, które członkowie grupy przestępczej kontrolowali dzięki zajmowanym stanowiskom państwowym. Na początku czerwca grupa przejęła kontrolę nad Sense Bank, angażując w swoje działania kierownictwo tego banku.

W listopadzie 2025 r. NABU i SAP ujawniły rozległy system korupcyjny w ukraińskiej energetyce. Według ustaleń śledczych jego uczestnicy pobierali od kontrahentów państwowego operatora elektrowni jądrowych, Enerhoatomu, łapówki w wysokości od 10 do 15 procent wartości kontraktów. Nielegalne środki miały być legalizowane przez tzw. back office w centrum Kijowa, przez który – jak ustalono – przeszło około 100 milionów dolarów.

PAP

WĘGRY

Wszczęto śledztwo w sprawie zakupu respiratorów

oprac. Anna Nagel

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier złożyło do prokuratury zawiadomienie w sprawie podejrzenia oszustwa przez poprzedni rząd. Jak podała szefowa resortu Anita Orban, sprawa dotyczy zakupu resporatorów podczas pandemii COVID-19.

„Dzisiaj, w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych, złożyłam pierwsze zawiadomienie wynikające z trwających w resorcie prac weryfikacyjnych" – oświadczyła minister cytowana przez portal Telex.

Zawiadomienie do prokuratury generalnej dotyczy zamówień zrealizowanych w marcu i kwietniu 2020 r., które zostały potraktowane jako wyjątki od procedur zamówień publicznych. Wartość blisko 17 tys. respiratorów wyniosła około 300 mld forintów (niecałe 827 mln euro). Resort przekazał prokuraturze materiały obejmujące 88 gigabajtów danych, czyli 130 tysięcy odzyskanych plików.

Orban dodała, że liczba respiratorów zakupionych przez MSZ znacznie przewyższała liczbę lekarzy, pielęgniarek z oddziałów intensywnej terapii oraz łóżek szpitalnych, które pozwalałyby na ich obsługę i wykorzystanie.

Większość respiratorów zakupionych w 2020 roku nadal znajduje się w magazynach. Dokumenty wskazują na to, że sprzęt pochodził od węgierskich dostawców, a jego cena znacznie przewyższała ceny fabryczne – podkreśliła szefowa węgierskiego MSZ.

eprasa.pl 7486ea5b8b

PUPIL ROKU 2026

Zobaczcie tych, którzy zawsze poprawiają humor

Nic nie cieszy tak bardzo, jak widok merdającego ogona, mokrego noska czy uszu, które na dźwięk znajomego głosu od razu stają na baczność. Zwierzęta potrafią zdobyć nasze serca jednym spojrzeniem, zabawną miną albo po prostu swoją obecnością. To właśnie takie zwierzaki spoglądają na nas z poniższych fotografii. ci wyjątkowi uczestnicy akcji Pupil Roku 2026 to aktualni liderzy głosowania w trzech kategoriach. Wśród prezentowanych zdjęć znajdziemy zarówno dobrze znane nam psy i koty, jak i inne, nieco bardziej nietypowe, zwierzęta. Każdy z nich ma swój wyjątkowy urok, a wszystkie łączy jedno - zdobyli sympatię Czytelników i znaleźli się w gronie liderów tegorocznej akcji.

Głosowanie w pierwszym etapie potrwa do 2 września. Tego dnia poznamy pupili, którzy wywalczą awans do finału ogólnopolskiego. Tam na najlepszych czekają kolejne emocje, rywalizacja o ogólnopolski tytuł oraz atrakcyjne nagrody, w tym sesje zdjęciowe oraz nagrody finansowe w wysokości 5000 złotych.

Najlepsi uczestnicy akcji będą mieli również szansę znaleźć się na kartach albumu „Nasze Pupile", który będzie redakcyjnym zwieńczeniem tegorocznej akcji. - W tej wyjątkowej publikacji zaprezentujemy zwycięzców ze wszystkich województw w Polsce, zwierzaki, które swoją historią, charakterem lub jednym wyjątkowym spojrzeniem szczególnie zwróciły uwagę Czytelników. W dzisiejszej galerii natomiast prezentujemy małych towarzyszy, którzy pocieszają nas w gorsze dni, cieszą się z naszego powrotu, pilnują porządku, a czasem po prostu wtulają się w nas bez żadnego powodu - mówi Katarzyna Adamczyk, która odpowiada za redakcyjną stronę akcji Pupil Roku 2026. A teraz zapraszamy do obejrzenia galerii. Zobaczcie, kto tym razem spogląda na nas ze zdjęć i kto prowadzi w walce o tytuł Pupila Roku 2026! Więcej o akcji na:

kurierlubelski.pl/pupil

KATEGORIA PSY



1. Gucio, powiat kraśnicki



2. Luna, Chełm



3. Leo, Lublin



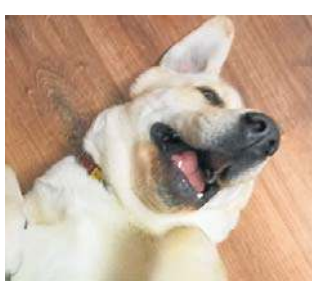
4. Beryl, powiat świdnicki



5. Lusia, Zamość



6. Moris, powiat radzyński



7. Ares, powiat tomaszowski



8. Beniu, powiat biłgorajski



9. Roli, powiat łukowski



10. Milo, powiat puławski

KATEGORIA KOTY



1. Tolek, powiat krasnostawski



2. Filon, Lublin



3. Citka, powiat włodawski



4. Fiona, powiat świdnicki



5. Mlemik, powiat hrubieszowski



6. Golden, Chełm



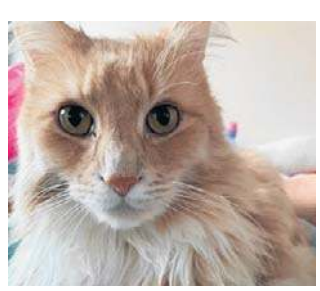
7. Borys, powiat biłgorajski



8. Klemens, powiat puławski



9. Lady, powiat lubelski



10. Benek, powiat łukowski

KATEGORIA INNE ZWIERZAKI



1. Malinka



2. Jaśnie Pan Klarus



3. Fixio



4. Inka



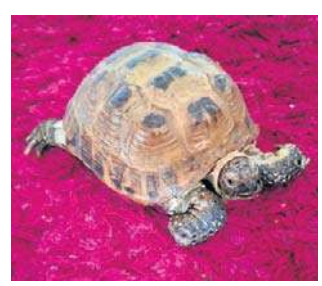
5. Peppa



6. Rubik



7. Uszek



8. Franklin



9. Węgielek



10. Marcinek i Domino

eprasa.pl 7486ea5b8b

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,69	4,31	4,60	5,03	2,32

DANE WG NBP Z DNIA 24.08.2026, G. 12:00

PRACA

Ponad 10,8 tys. zł bez firmy. Nowe limity otwierają drogę do legalnego dorabiania

Działalność nierejestrowana może być doskonałą propozycją dla osób, które chcą dorobić sezonowo do pensji lub przetestować rynek przed założeniem firmy.

Agnieszka Kamińska



FOT. 123 RF

Działalność nierejestrowaną, czyli bez konieczności zakładania firmy, można łączyć z pracą na etacie. To może być dobry pomysł na dorobienie do pensji

W tym roku obowiązują dużo korzystniejsze warunki tej formuły. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie. - Działalność nierejestrowaną można łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji – mówi nam Joanna Łuksza z Ifirma.pl

Od początku 2026 roku obowiązują korzystniejsze zasady prowadzenia działalności nierejestrowanej. Najważniejsza zmiana dotyczy limitu przychodów, którego przekroczenie wymaga rejestracji firmy. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie.

Przy minimalnym wynagrodzeniu wynoszącym 4 806 zł oznacza to możliwość osiągnięcia przychodu na poziomie 10 813,50 zł w ciągu kwartału bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej. Zmiana jest szczególnie istotna dla osób prowadzących sprzedaż sezonową, dorabiających w okresie wakacyjnym lub sprawdzających potencjał nowego przedsięwzięcia przed założeniem firmy.

Dzięki kwartalnemu rozliczaniu limitu jednorazowy wzrost sprzedaży w konkretnym miesiącu nie oznacza już automatycznie obowiązku wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Liczy się bowiem przychód osiągnięty w całym kwartale.

Limit wynoszący 225 proc. płacy minimalnej oznacza, że przychód do 10 813,50 zł można rozliczać bez zakładania firmy

Z działalności nierejestrowanej mogą korzystać wyłącznie osoby fizyczne, które w ciągu ostatnich pięciu lat, czyli 60 miesięcy, nie prowadziły działalności gospodarczej.

– Nie może ona obejmować aktywności wymagającej koncesji, zezwolenia, licencji ani wpisu do rejestru działalności regulowanej. Nie może być również prowadzona w ramach spółki cywilnej. Działalność nierejestrowaną można natomiast łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji – mówi Joanna Łuksza, kierownik zespołu ekspertów księgowych w Ifirma.pl

A to znaczy, że działalność nierejestrowana może być atrakcyjnym rozwiązaniem dla osób rozpoczynających działalność zarobkową na niewielką skalę. Pozwala bowiem ograniczyć formalności i uniknąć części kosztów związanych z prowadzeniem firmy.

Przychód należny decyduje o limicie, dlatego termin zapłaty nie zawsze ma znaczenie dla rozliczeń

Przy ustalaniu limitu kluczowe znaczenie ma przychód należny, a nie faktycznie otrzymane środki. Do limitu wliczane są kwoty wynikające z wykonanych usług lub sprzedanych towarów, nawet jeśli klient nie dokonał jeszcze płatności.

W praktyce usługa wykonana we wrześniu, za którą kontrahent zapłaci dopiero w październiku, zwiększy limit przychodów za trzeci kwartał. Jednocześnie wydatki związane z zakupem materiałów, sprzętu czy reklamą nie obniżają kwartalnego limitu.

– Dochód z działalności nierejestrowanej wykazuje się w PIT-36 i rozlicza według skali podatkowej. W rocznym PIT jest inaczej – uwzględnia się tylko pieniądze faktycznie otrzymane. Można od nich odjąć opłacone, udokumentowane koszty uzyskania przychodu. W ciągu roku nie trzeba natomiast wpłacać zaliczek na podatek – dodaje Joanna Łuksza.

W efekcie podatnik przez cały rok nie musi odprowadzać zaliczek na podatek dochodowy, a rozliczenia dokonuje dopiero w zeznaniu rocznym.

Przekroczenie kwoty 10 813,50 zł w kwartale oznacza obowiązek rejestracji firmy w ciągu 7 dni

Nowe przepisy nie zwalniają z monitorowania przychodów. Przykładowo osoba, która osiągnie 6 tys. zł przychodu w lipcu, 2,5 tys. zł w sierpniu i 2 tys. zł we wrześniu, uzyska łącznie 10,5 tys. zł przychodu w trzecim kwartale, a więc pozostanie poniżej obowiązującego limitu. Inaczej będzie w sytuacji, gdy przychód wyniesie 9 tys. zł w sierpniu oraz kolejne 2 tys. zł we wrześniu. Łączna kwota 11 tys. zł przekroczy kwartalny próg 10 813,50 zł. Od dnia przekroczenia limitu aktywność taka jest już traktowana jako działalność gospodarcza. Wówczas przedsiębiorca ma siedem dni na złożenie wniosku o wpis do CEIDG.

Dwa niezależne limity sprawiają, że oprócz 10,8 tys. zł kwartalnie trzeba pilnować także 10 tys. zł miesięcznie

Brak rejestracji działalności nie oznacza zwolnienia z obowiązków związanych z podatkiem VAT, wystawianiem faktur czy stosowaniem kas fiskalnych. W tych obszarach osoby prowadzące działalność nierejestrowaną podlegają co do zasady takim samym regulacjom jak przedsiębiorcy.

Największe różnice dotyczą rozliczeń PIT i składek na ubezpieczenia społeczne. Dochód z działalności nierejestrowanej jest opodatkowany według skali podatkowej, jednak jej prowadzenie nie wiąże się z obowiązkiem opłacania składek ZUS. To właśnie brak tego obciążenia jest wskazywany jako jedna z głównych korzyści takiej formy aktywności.

Dodatkowo do końca 2026 roku obowiązują odrębne zasady dotyczące faktur wystawianych innym firmom.

– Osobne zasady dotyczą faktur wystawianych innym firmom. Do końca 2026 roku można je wystawiać poza KSeF, czyli Krajowym Systemem e-Faktur, jeśli ich łączna wartość nie przekroczy w danym miesiącu 10 000 zł brutto. Limit 10 000 zł liczy się co miesiąc i jest niezależny od kwartalnego limitu działalności nierejestrowanej. Należy więc kontrolować dwie oddzielne kwoty: kwartalny przychód z działalności nierejestrowanej oraz miesięczną wartość faktur objętych KSeF – wyjaśnia Joanna Łuksza.

Oznacza to konieczność jednoczesnego monitorowania dwóch różnych progów: kwartalnego limitu przychodów działalności nierejestrowanej oraz miesięcznego limitu dotyczącego rozliczeń w KSeF.

Dokumentowanie sprzedaży jest proste, ale niektóre branże już od pierwszej transakcji podlegają dodatkowym obowiązkom

Osoby prowadzące działalność nierejestrowaną mają obowiązek dokumentowania sprzedaży. Wystarczająca jest prosta ewidencja zawierająca datę transakcji, kwotę sprzedaży oraz sumę przychodów od początku kwartału. Niezbędne jest także przechowywanie dokumentów potwierdzających poniesione koszty oraz wystawianie faktur lub rachunków na żądanie klienta. Kupujący zachowują przy tym pełnię praw konsumenckich. Mogą składać reklamacje, a w przypadku zakupów dokonywanych na odległość często również odstąpić od zawartej umowy.

W niektórych sektorach obowiązują jednak dodatkowe regulacje.

– Dodatkowe wymagania dotyczą tylko niektórych branż. Dlatego przed rozpoczęciem sprzedaży warto sprawdzić zasady dla danego rodzaju produktów lub usług. Czasami konieczna jest rejestracja do VAT albo korzystanie z kasy fiskalnej już od pierwszej sprzedaży. Przykładowo usługi doradcze zwykle wymagają rejestracji do VAT, natomiast przy usługach fryzjerskich, kosmetycznych i kosmetologicznych sprzedaż trzeba rejestrować na kasie fiskalnej od pierwszej transakcji – dodaje Joanna Łuksza.

eprasa.pl 7486ea5b8b

REKLAMA 0011572948

Lubartów, dnia 24 sierpnia 2026 roku

Starosta Lubartowski
21-100 Lubartów
ul. Słowackiego 8

AIB.6740.3.9.2026.ANO

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBARTOWSKIEGO

Na podstawie art. 11d. ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 roku poz. 311) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 roku poz. 1691);

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Miasta Kamionka, z/s ul. Lubartowska 1, 21-132 Kamionka, z dnia 8 lipca 2026 roku, uzupełniony dnia 20 sierpnia 2026 roku, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie **wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji** pn. „Budowa drogi gminnej nr 103274L w m. Siedliska, gm. Kamionka".

Przedmiotowa inwestycja położona jest administracyjnie na terenie gminy Kamionka, powiat lubartowski, województwo lubelskie. Początek projektowanej drogi zlokalizowano w km 0+002,30 zaś koniec zlokalizowano w km 1+045,40. Łączna długość projektowanej drogi wynosi 1043,10 m.

Inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:

1. **Przeznaczonych pod projektowany pas drogowy:**
   a. obręb 060805_5.0015 Siedliska, dz. nr: 440- działka będące własnością Gminy Kamionka;
   b. obręb 060805_5.0015 Siedliska, dz. nr 439/3 (439/4) – działki będące własnością prywatną (w nawiasach wskazano numer działki po podziale przechodzącej na własność Gminy Kamionka);
2. **Przeznaczonych pod zajęcie na czas realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:**
   a. obręb 060805_5.0015 Siedliska, dz. nr 386, 541 (w ramach przebudowy innych dróg) działki będące własnością Powiatu Lubartowskiego w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Powiatowych.

W związku z powyższym informuję, że w terminie **7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, **Wydział Architektury i Budownictwa telefonicznie pod nr telefonu: 81-855-20-61 lub osobiście w wyznaczonym miejscu obsługi interesantów** (pn.-pt., w godzinach od 7.30 do 15.30).

Zgodnie z art. 49 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie **14 dni** od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Wgląd w akta sprawy jest nieobowiązkowy. Nie zajęcie stanowiska w ciągu w/w terminu potraktowane będzie jako brak zastrzeżeń do zastosowanych rozwiązań.

z up. STAROSTY
/-/
mgr Tomasz Kołodziej
Kierownik Wydziału
Architektury i Budownictwa

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO" informuję, że:

1) Administratorem danych osobowych jest Starosta Lubartowski, którego siedziba mieści się pod adresem ul Juliusza Słowackiego 8, 21-100 Lubartów, adres e-mail: starostwo@powiatlubartowski.pl , numer telefonu: 8185522865
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@powiatlubartowski.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu obsługi wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej tj. gdyż jest to niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na Administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w związku z ustawą z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.).
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. przez okres 10 lat.
5) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.
6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
7) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;
   e) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
8) Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
9) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych tj. podmiotom zapewniającym ochronę danych osobowych i bezpieczeństwo IT, dostawcom usług teleinformatycznych, dostawcom usług informatycznych w zakresie systemów księgowo-ewidencyjnych, usługodawcom z zakresu księgowości, dostawcy strony podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej, dostawcy usług informatycznych w zakresie systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją w jednostce, dostawcy usług hostingu poczty mailowej w przypadku korespondencji prowadzonej drogą mailową, dostawcy usług brakowania bądź archiwizowania dokumentacji i nośników danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

FINANSE

Lawinowo przybywa zamożnych Polaków

Polska staje się jednym ze światowych liderów przyrostu osób najzamożniejszych. Nasz kraj zajmuje w tej kategorii 3. miejsce na świecie

Grzegorz Gajda

Taka kumulacja ma bezpośredni wpływ na sektor nieruchomości. Wyjątkowe, świetnie zlokalizowane nieruchomości traktowane są przez zamożnych inwestorów jako bezpieczna przystań i ochrona majątku przed inflacją. Dlaczego nieruchomości premium stają się jednym z najbardziej odpornych filarów sektora mieszkaniowego, wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.



FOT. KORAMIC

Pierre-Vincent Pasquet - rynek premium rządzi się innymi prawami

W Polsce przybywa osób zamożnych

Dane z 2026 roku potwierdzają zjawisko, które obserwujemy na rynku od kilku lat: w Polsce postępuje akumulacja kapitału prywatnego. Zgodnie z najnowszym raportem Knight Frank „The Wealth Report 2026", Polska należy dziś do krajów o najwyższej dynamice przyrostu osób zamożnych. Co więcej, w kategorii osób bardzo zamożnych (UHNWI, o majątku powyżej 30 mln dolarów) Polska plasuje się na 3. miejscu na świecie pod względem prognozowanej dynamiki wzrostu, na poziomie 63% w horyzoncie 2026–2031. Warto jednak zachować proporcje: tak wysoka dynamika wynika w dużej mierze z niskiej bazy wyjściowej, a nie z absolutnej skali polskiego majątku prywatnego.

Ta kumulacja kapitału wywiera bezpośredni wpływ na rynek nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem segmentu premium. Nieruchomości z wyższej półki reagują na inne czynniki niż rynek popularny i to właśnie ta różnica, a nie odporność sama w sobie, wymaga wyjaśnienia - komentuje Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

Segment premium rządzi się innymi prawami

Z raportu JLL „Rynek mieszkaniowy w Polsce, II kwartał 2026 roku" wynika, że w drugim kwartale ogólna sprzedaż mieszkań na siedmiu największych rynkach spadła o ponad 8% kwartał do kwartału, osiągając niemal 12 tys. lokali. Spadek ten był podyktowany niepewnością geopolityczną oraz rosnącą ofertą, która przekroczyła 70 tys. mieszkań. Segment premium reaguje na te zjawiska w ograniczonym stopniu, ponieważ rządzi się inną logiką popytu.

Zamożni nabywcy w znacznie mniejszym stopniu finansują zakup kredytem hipotecznym, co uniezależnia ich decyzje od cyklu stóp procentowych i od zmian zdolności kredytowej. Kupują przede wszystkim na własne potrzeby, kierując się lokalizacją, jakością architektury i trwałością wartości nieruchomości w czasie.

Doskonałym przykładem tego zjawiska jest Wrocław. Dane podażowe wskazują na rynkowe zróżnicowanie: o ile w segmencie podstawowym widać nadwyżkę podaży, o tyle w segmencie podwyższonym i premium popyt wyraźnie przewyższa nowo wprowadzane inwestycje. W samym segmencie najwyższej klasy mamy wręcz do czynienia ze zjawiskiem „rynku rzadkości". Jak wskazują analizy JLL dla OKRE by Koramic, udział apartamentów premium w całkowitej ofercie wrocławskiej skurczył się na przestrzeni ostatnich lat z 21% do zaledwie 9%.

Wymaga przy tym podkreślenia, że wzrost średniej ceny lokali wprowadzanych do sprzedaży we Wrocławiu o 25,7% kw/kw w II kwartale 2026 r. to przede wszystkim efekt zmiany struktury oferty – wejścia na rynek nowych projektów w ścisłym centrum miasta – a nie skokowej podwyżki cen mieszkań już znajdujących się w sprzedaży. Ceny ofertowe w najlepszych wrocławskich apartamentowcach utrzymują się na stabilnym, wysokim poziomie 23–24 tys. zł/m (z maksimami sięgającymi 29 tys. zł/m). Jest to jednak rynek o innej skali i innej grupie odbiorców niż mieszkania o standardzie podstawowym – zestawianie obu segmentów prowadzi do mylnych wniosków - wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet.

Nieruchomość to styl życia

Z perspektywy dewelopera premium, zachodzące procesy to jasny sygnał. Mimo przejściowego wyhamowania na rynku popularnym, dynamiczny wzrost populacji majętnych Polaków generuje trwały, jakościowy popyt.

Nabywcy dysponujący znacznym kapitałem – w większości kupujący na własne potrzeby – poszukują nieruchomości niepowtarzalnych, utożsamianych z określonym stylem życia i wyjątkową architekturą. Rosnące znaczenie ma efektywność energetyczna budynku – kierunek wyznaczony przez unijną dyrektywę EPBD będzie w kolejnych latach coraz silniej różnicował wartość aktywów na rynku wtórnym. Niezmiennie kluczowa pozostaje przy tym lokalizacja: ścisłe centra dużych aglomeracji lub miejsca doskonale skomunikowane. Rosnąca zamożność części społeczeństwa sprawia, że popyt w segmencie premium jest bardziej stabilny niż na rynku popularnym. Nie jest jednak od cyklu wolny – reaguje na niego z opóźnieniem i z mniejszą amplitudą - komentuje Pierre-Vincent Pasquet.

eprasa.pl 7486ea5b8b

PRAWO I PODATKI

Firmy muszą wprowadzić duże zmiany. Chodzi o mobbing w miejscu pracy

Nowelizacja Kodeksu pracy dotycząca przeciwdziałania mobbingowi wymusza na pracodawcach inne spojrzenie na niepożądane zachowania w miejscu pracy.

Grzegorz Gajda

Dla firm to przede wszystkim konieczność faktycznego stosowania przepisów, które do tej pory istniały tylko na papierze. Chodzi o prewencję i szybkie reagowanie na pojawiające się sygnały. Ustawa wejdzie w życie w listopadzie 2026 r. i wymaga od firm wielu zmian. Prezentujemy komentarze ekspertów HR, którzy podpowiadają, jak przygotować się do nowych wymogów.

Vacatio legis, czyli czas na przygotowanie do zmian

Ustawa z 19 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego została opublikowana 4 sierpnia 2026 r., wejdzie w życie w listopadzie 2026 r.

– Nowelizacja wymusza na firmach głęboką weryfikację dotychczasowych praktyk. Wcześniejsza bierność oraz ograniczanie się do czysto formalnych zapisów ustępują miejsca obowiązkowej profilaktyce, edukacji zespołu oraz natychmiastowej reakcji na wszelkie nieprawidłowości – komentuje Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

– Trzymiesięczne vacatio legis pozwoli działom HR na stworzenie odpowiednich procesów – dodaje Olga Karakula, analityczka biznesowa w obszarze kadr i płac, Symfonia.

Nie wystarczy mieć procedury – trzeba ich używać

Jeśli polityka antymobbingowa była tylko kolejnym dokumentem w firmowej szafie – czas na zmiany. Sam regulamin czy wewnętrzna polityka już nie wystarczą. Muszą działać w codziennej firmowej praktyce.

– Zmiany jednoznacznie przesuwają ciężar odpowiedzialności na działania prewencyjne. Sam fakt posiadania spisanego regulaminu czy wewnętrznej polityki antymobbingowej przestaje być dla organizacji wystarczającą tarczą ochronną. Kluczowa staje się skuteczna weryfikacja tego, jak przyjęte procedury funkcjonują w codziennym życiu firmy – od przejrzystych ścieżek przyjmowania zgłoszeń, przez bezstronne i rzetelne wyjaśnianie spraw, aż po natychmiastowe wyciąganie konsekwencji. Działy HR oraz zarządy muszą zacząć traktować ochronę pracowników jako stale monitorowany i funkcjonujący proces, a nie jedynie jednorazowy wpis w dokumentacji – mówi Mirosław Białobrzewski.

Pracodawca powinien działać proaktywnie, czyli nie czekać na formalne zgłoszenie problemu.

– Jednak samo stworzenie czy dostosowanie regulaminów nie wyczerpuje obowiązków pracodawców. Najważniejsze jest, aby regulacje były wprowadzone w życie i faktycznie działały. Nie ma przestrzeni na zakopanie ich w HR-owej szafie. Nowe przepisy zakładają wprost, że pracodawca ma działać w tym zakresie proaktywnie – dodaje.

– Chodzi o zachowania i działania, które mają być przeprowadzane systematycznie. I to nie dopiero po fakcie zgłoszenia naruszeń przez pracownika, ale na znacznie wcześniejszym etapie – tak, aby zapewnić prewencję i wczesne wykrywanie. W przypadku złamania barier i wystąpienia działań niepożądanych pracodawca jest obowiązany reagować w sposób adekwatny, wprowadzać działania naprawcze i wspierać osoby dotknięte mobbingiem czy nierównym traktowaniem – wyjaśnia Olga Karakula.

Co pracodawcy powinni zrobić przed wejściem zmian w życie?

Pierwszym krokiem powinien być audyt obecnych regulacji i praktyk. Organizacja powinna sprawdzić nie tylko, czy posiada procedurę antymobbingową, ale przede wszystkim, czy pracownicy wiedzą, jak z niej korzystać, czy zgłoszenia trafiają do właściwych osób i czy możliwe jest bezstronne przeprowadzenie postępowania.

Warto również zadbać o dokumentowanie poszczególnych etapów postępowań. Delikatne procesy dotyczące zachowań niepożądanych mogą prowadzić do dalszych eskalacji, dlatego osoby odpowiedzialne za ich prowadzenie powinny zadbać o pisemne udokumentowanie przebiegu sprawy i podejmowanych działań.

Działania antymobbingowe można podzielić na trzy etapy: prewencję, wykrywanie oraz reagowanie.

Prewencja: szkolenia pracowników na wszystkich szczeblach organizacji, uwzględnienie odpowiednich zagadnień już podczas onboardingu oraz budowanie kultury organizacyjnej opartej na właściwej komunikacji. Chodzi głównie o przygotowanie osób zarządzających zespołami, ponieważ mają codzienny kontakt z pracownikami i mogą jako pierwsi zauważyć napięcia, spadek morale czy inne sygnały ostrzegawcze.



FOT. PEXELS.COM

Nie wystarczy mieć procedury. Trzeba je wprowadzić do codziennej firmowej praktyki

Wykrywanie: stworzenie bezpiecznych kanałów zgłaszania nieprawidłowości oraz analizowanie informacji płynących z organizacji. Pomocne mogą być ankiety satysfakcji pracowników, exit interview, a także analiza wskaźników HR, takich jak absencja czy rotacja w poszczególnych zespołach.

Właściwe reagowanie powinno się odbywać według jasno określonej procedury: od przyjęcia zgłoszenia, przez wszczęcie postępowania i poinformowanie stron o jego wyniku, po zastosowanie odpowiednich działań naprawczych.

– Skuteczna profilaktyka antymobbingowa spoczywa w dużej mierze na barkach kadry kierowniczej średniego i wyższego szczebla. Ze względu na codzienny kontakt z pracownikami menedżerowie i liderzy zespołów są w szczególnej pozycji, by jako pierwsi dostrzec niepokojące sygnały, spadające morale czy rosnące napięcia. Niezbędne staje się regularne szkolenie kadry zarządzającej – nie tylko ze znajomości przepisów prawa, ale przede wszystkim z kompetencji miękkich, rozpoznawania wczesnych sygnałów mobbingu i właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych – przypomina Mirosław Białobrzewski.

– Nowe przepisy są więc dla pracodawców sygnałem, że przeciwdziałanie mobbingowi powinno stać się integralną częścią codziennego funkcjonowania organizacji, a nie jedynie formalnym obowiązkiem. Szczególnie na rynku pracy tymczasowej skuteczna współpraca agencji i pracodawcy użytkownika będzie kluczowa dla zapewnienia pracownikom bezpiecznego i właściwego środowiska pracy – dodaje.

Nowe regulacje to również ryzyko finansowe, prawne i wizerunkowe

Pracownik, który doznał mobbingu, będzie mógł dochodzić zadośćuczynienia.

– Pracownik ma prawo dochodzić od pracodawcy zadośćuczynienia w wysokości nie niższej niż sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, lub dochodzić odszkodowania od pracodawcy. Jest to znaczna zmiana w stosunku do obecnej rozpiętości kar. To istotne, aby ten przepis wybrzmiał i został zapamiętany, jest to bowiem najbardziej namacalna konsekwencja – mówi Olga Karakula.

Konsekwencje mobbingu to nie tylko roszczenia finansowe.

– Ryzyko związane z mobbingiem nie ogranicza się wyłącznie do potencjalnych roszczeń finansowych dla przedsiębiorstwa – równie istotne mogą być konsekwencje wizerunkowe, zwiększona rotacja pracowników czy problemy z rekrutacją – podkreśla Mirosław Białobrzewski.

– To, czego często nie widać na pierwszy rzut oka, to ryzyko wizerunkowe, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz organizacji. Nawet przy zachowaniu przez pracodawcę i dział HR maksimum poufności – nie jest możliwe, aby prace komisji wyjaśniającej sytuację niepożądaną nie były całkowicie niezauważone. Zwłaszcza że komisja powołuje świadków, organizowane są spotkania, w powietrzu czuć, że coś się dzieje. To może powodować czasową dezorganizację i kolejkę pytań do przełożonych. W efekcie jest ryzyko utraty zaufania do pracodawcy czy wzrostu rotacji pracowników – ostrzega Olga Karakula.

Szczególne wyzwanie: praca tymczasowa

Na szczególne wyzwania narażony jest rynek pracy tymczasowej.

– Nowe regulacje są ważnym punktem zwrotnym dla rynku pracy tymczasowej, gdzie podział ról bywa złożony. Ponieważ pracownik tymczasowy na co dzień wykonuje swoje obowiązki w strukturach i pod nadzorem pracodawcy użytkownika, niezbędne jest precyzyjne ułożenie relacji na linii agencja – podmiot korzystający z pracy tymczasowej. Obie strony muszą jasno określić zasady wymiany informacji, ścieżki zgłaszania nieprawidłowości oraz zakres odpowiedzialności za podejmowane działania zaradcze. Skuteczny przepływ informacji między agencją a firmą przyjmującą jest jedynym sposobem na wyeliminowanie tzw. szarych stref, w których sygnały o nieodpowiednich zachowaniach mogłyby zostać zignorowane – komentuje Mirosław Białobrzewski.

Zmiana kultury organizacyjnej, nie tylko zmiana przepisów

Nowe regulacje mogą być dla przedsiębiorstw obciążeniem organizacyjnym, ale, zdaniem ekspertów, dają też szansę na uporządkowanie zarządzania konfliktami i zachowaniami niepożądanymi.

Rozbudowana definicja mobbingu oraz możliwość występowania mobbingu pomiędzy osobami na równorzędnych stanowiskach czy podwładnego wobec przełożonego, ma zapewniać szerszą ochronę pracowników.

Część pojęć zapewne będzie wymagała dalszego doprecyzowania w orzecznictwie. Rzeczywisty wpływ nowych regulacji na liczbę i wyniki sporów sądowych będzie więc możliwy do ocenienia dopiero po kilku latach ich stosowania.

Dla pracodawców najważniejszy wniosek jest jednak praktyczny: skuteczna polityka antymobbingowa nie może być dokumentem przechowywanym w firmowej dokumentacji. Musi być żywym procesem, obecnym w codziennym zarządzaniu organizacją.

eprasa.pl 7486ea5b8b

FIRMA

Wzniósł Maryję, ale nie jest świętoszkiem. Dziś mówi o nim cała Polska

Przez lata Roman Karkosik uchodził za człowieka, który potrafił zamienić w złoto niemal wszystko, czego dotknął na warszawskiej giełdzie.

Paweł Zielewski

Kupował fabryki, restrukturyzował zakłady, liczył koszty każdej śrubki i nie bał się konfliktów z nadzorem, związkowcami ani sportowymi działaczami. Dziś najbardziej widocznym symbolem jego działalności nie jest jednak huta, walcownia ani giełdowy wykres, lecz mierzący 55,6 metra Monument Matki Bożej Miłosiernej, wyrastający pośród pól w Konotopiu. Sam Karkosik wymyka się prostym ocenom.

Uwadze mediów nie uszło, że na uroczystość poświęcenia pomnika Roman Karkosik przybył wyraźnie osłabiony. Gdzieś zniknęła dawna energia i swada, z którą wypowiadał się, gdy udzielał wywiadów. O ile w ogóle decydował się na rozmowę z dziennikarzami.

– Mnie zawsze najbardziej pociągała produkcja, fabryki. Fascynują mnie maszyny, proces tworzenia fizycznego produktu. Giełda była tylko dodatkiem, takim pobocznym wątkiem mojej działalności biznesowej. Bardziej hobby. Ja jestem człowiekiem przemysłu – mówił mi w 2016 roku, gdy spotkaliśmy się w Pałacu Przeździeckich na warszawskiej ulicy Foksal.

W pałacu, który kupił – jak tłumaczył – tylko dlatego, by nie kupił go zainteresowany nieruchomością rosyjski oligarcha.



FOT. PAP/AGNIESZKA BIELECKA

Uroczystość poświęcenia Monumentu Matki Bożej Miłosiernej

To nie jest li tylko kolejna inwestycja

Podczas poświęcenia pomnika Maryi Karkosikowi towarzyszyła żona Grażyna, która stała u jego boku, gdy podejmował większość biznesowych decyzji i wtedy, gdy nazwisko Karkosik pojawiało się głównie w kontrowersyjnych kontekstach. To ona wyjaśniała mediom, że monument nie jest kolejną inwestycją ani próbą bicia rekordu dla samego rekordu. Ma być podziękowaniem za życie męża, który kilka lat wcześniej przeszedł ciężki udar.

– Ten pomnik to jest podziękowanie, bo mój mąż nie powinien żyć. Tak mówili lekarze, a on żyje – mówiła Grażyna Karkosik, a dwa helikoptery zrzucały na Maryję płatki róż.

Wybudowany pomnik jest dla niej czymś więcej niż gigantyczną budowlą sakralną. Jest materialnym zapisem momentu, w którym człowiek przyzwyczajony do kontroli nad firmami, pieniędzmi i własnym otoczeniem musiał zetknąć się z czymś, czego nie dało się przejąć, wycenić ani zrestrukturyzować.

Monument w Konotopiu, położonym między Toruniem a Lipnem, ma 55,6 metra wysokości. Sama figura mierzy 40,6 metra, a piętnastometrowy postument w formie korony pełni również funkcję tarasu widokowego. Budowa rozpoczęła się w 2025 roku, a poświęcenie odbyło się 15 sierpnia 2026 roku. Karkosikowa Maryja przewyższa zarówno posąg Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro, jak i figurę Chrystusa Króla w Świebodzinie. W sąsiedztwie powstały lub zostały zaplanowane parking, fontanna, tereny zielone, aleja prowadząca do figury oraz zaplecze dla pielgrzymów i turystów. Karkosikowie sfinansowali przedsięwzięcie z prywatnych środków. Oficjalnego kosztu nie ujawnili, ale media spekulują o 100 mln złotych. Sam pomnik, jak i towarzyszące jego tworzeniu pieniądze, budzą skrajne emocje. Jedni przeliczają miliony na oddziały szpitalne i żłobki, inni mówią: jego pieniądze, jego sprawa. Temperatura jest tym bardziej wysoka, że praktycznie tuż przed odsłonięciem monumentu zarząd Walcowni Metali Dziedzice, przedsiębiorstwa należącego do Grupy Boryszew, własności Romana Karkosika, poinformował o zamiarze zwolnień grupowych, które miały objąć 200 z 447 pracowników. W lipcu zawarto porozumienie zmniejszające liczbę planowanych etatów do redukcji do maksymalnie 150 osób, a sam proces zwalniania ruszył w lipcu 2026 roku i potrwa do lutego 2027 roku.

Symbol budowania polskiego kapitalizmu

Sam Roman Karkosik nigdy nie wypowiadał się o budowie monumentu, dziennikarzy odsyłał do żony, ta do projektanta Adama Matejkowskiego, który dla mediów miał tylko jeden komunikat: kiedy pokazał Karkosikowi wstępny projekt, biznesmen powiedział krótko: „Mam Jej za co podziękować".

Roman Karkosik jest jednym z symboli budowania polskiego kapitalizmu, wraz z jego fantastycznymi momentami i chwilami słabości. Inspiracjami i kontrowersjami.

Karkosik urodził się w 1951 roku w Czernikowie koło Torunia. Ukończył klasę mechaniczną Technikum Cukrowniczego w Toruniu i zdobył wykształcenie techniczne związane z maszynami i urządzeniami przemysłu cukrowniczego. Pod koniec lat 70. prowadził bar, później rozwinął produkcję napojów. W 1989 roku rozpoczął produkcję przewodów i kabli, a potrzebne metale kolorowe pozyskiwał między innymi poprzez rozwijaną sieć punktów skupu złomu. Następnie wszedł w produkcję butelek PET. Tyle wynika z prostego wpisu w Wikipedii. Ale on sam nigdy nie krył, gdzie szukał inspiracji w budowaniu kolejnych biznesów: jego najważniejsze przedsięwzięcia wyrastały z niedoborów charakterystycznych dla schyłkowego PRL-u. Kiedy dostawca odmówił mu sprzedaży oranżady, zbudował własną rozlewnię. Kiedy brat elektryk powiedział, że nie może kupić kabli, Karkosik uruchomił ich produkcję, chociaż wcześniej nie znał branży. Jak wspominał w rozmowie ze mną, prowadził w pewnym momencie kilkadziesiąt przedsięwzięć naraz.

Na giełdzie zaczął inwestować wraz z żoną Grażyną w latach 90. Przełomem okazał się Boryszew, dawniej kojarzony przede wszystkim z płynem chłodniczym Borygo. Był to w jakiejś części przypadek.

– Akcjonariusze chcieli wymienić prezesa i jeden z moich znajomych poprosił mnie, żebym kupił pakiet akcji i poparł szefa Boryszewa na walnym zgromadzeniu. Podczas walnego okazało się, że jednak mam zbyt mało akcji. Za miesiąc dokupiłem jeszcze trochę i nagle okazało się, że jestem największym inwestorem w spółce – wspominał Roman Karkosik.

Jak hartował się Boryszew i cała biznesowa reszta

W kolejnych latach zbudował wokół Boryszewa międzynarodową grupę przemysłową, działającą między innymi w sektorze motoryzacyjnym i metalowym. Kontrolował lub posiadał znaczące pakiety akcji, m.in.: Boryszewa, Impexmetalu, Alchemii, Hutmenu i Skotanu. W szczytowym okresie giełdowej kariery jego nazwisko działało na inwestorów niemal jak osobna rekomendacja. W 2007 roku „Forbes" szacował jego majątek na 1,8 mld dolarów, co dawało mu 557. miejsce na światowej liście miliarderów. W 2025 roku „Wprost" wyceniał majątek Romana i Grażyny Karkosików na 1,96 mld zł, umieszczając ich na 44. pozycji zestawienia najbogatszych Polaków. W 2026 roku polski „Forbes" szacował majątek Karkosika na około 1,5 mld zł.

Karkosik znany był z tego, że jest „szczególarzem", anegdotycznie nie oponował, gdy sugerowano mu, że zna każdy element, każdą śrubkę w biznesach, do których wchodził.

„Wróg numer 1" KNF

Zawsze oponował w jednym przypadku – gdy w jego stronę padała sugestia o byciu „królem spekulantów giełdowych".

– Ja jestem człowiekiem przemysłu – deklarował w rozmowie nagabywany o spekulacyjny charakter jego giełdowej działalności.

Nie wszystkie przedsięwzięcia kończyły się sukcesem. Karkosik przyznawał, że do niektórych spółek dokładał duże pieniądze mimo restrukturyzacji.

Ten model robienia biznesu wymagał swoistej gruboskórności. Roman Karkosik nigdy nie gryzł się w język. O możliwym strajku w jednym z jego przedsiębiorstw powiedział:

– Jakby zastrajkowali, to byśmy po prostu wyłączyli im światło.

Opisując jedną z transakcji, stwierdził:

– Jak się chce zrobić biznes, to trzeba wyłączyć z procesu prawników.

Kontrahentowi nie wahał się rzucić w twarz:

– Widziały gały, co brały.

Nie oszczędzał także Komisji Nadzoru Finansowego. W 2016 roku mówił, że KNF prowadzi „polowanie na czarownice", a siebie przedstawiał jako przeciwnika, którego nadzór chce za wszelką cenę pogrążyć. Twierdził, że nie jest traktowany jak przedsiębiorca zatrudniający tysiące ludzi, lecz jak wróg instytucji. Wieloletni konflikt z nadzorem finansowym nie był wyłącznie retoryczny i w warstwie werbalnej. W 2017 roku sąd w Toruniu warunkowo umorzył postępowanie wobec Romana i Grażyny Karkosików dotyczące manipulacji akcjami Boryszewa. Według Money.pl oboje mieli wpłacić po 60 tys. zł na cele społeczne. Proces nie wykazał straty innego inwestora.

Takich badań transakcji Karkosika na GPW KNF przeprowadził kilka, stąd ta część rodzinnego biznesu już trwale będzie kojarzona z kontrowersjami.

Moc symboli

Nie ma jednej odpowiedzi na pytanie, kim jest Roman Karkosik. Jego biznesowe życie odzwierciedla wszystkie meandry budowania polskiego kapitalizmu. Wymyka się prostym ocenom self-made mana, który z baru w Czernikowie doszedł do globalnego biznesu w branży automotive. To człowiek, który całe swoje zawodowe, przedsiębiorcze życie był pełen sprzeczności i nadużyciem byłoby określenie jego osoby mianem „pokorny".

Poświęcenie monumentu 15 sierpnia 2026 roku dopisało do jego biografii scenę symboliczną. Można zżymać się na przepych, można przeliczać kwotę wspomnianych 100 mln złotych na cokolwiek, ale jedno nie ulega wątpliwości: przez lata Roman Karkosik narzucał rynkowi, analitykom, obserwatorom własną skalę, zmuszając innych, by zajęli wobec niej stanowisko.

Takoż uczynił i tym razem.

eprasa.pl 7486ea5b8b

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Życie dziecka Majki jest zagrożone i dr Bursztyn decyduje się na cesarskie cięcie. Kaśka jest zdenerwowana, martwi się o córkę i dziecko, Bartek i Emilia również są przy Majce. Bartek, oczekując na koniec, próbuje przekonać teściową, że to on jest ofiarą. Majka rodzi dziecko, alr niestety chwilę potem stan noworodka pogarsza się. Z Majką też nie jest najlepiej i trafia na kardiologię pod opiekę Łukasza Wrońskiego. Kaśka jest przerażona. Tymczasem Kaja dociera na sesję zdjęciową do studia Kajetana. Kiedy dowiaduje się od Łukasza o stanie Majki, natychmiast jedzie do szpitala. Wraz z Łukaszem starają się zdiagnozować problem Majki. Kaśka wciąż nie może skontaktować się z Dawidem, który nie ma pojęcia, że właśnie został ojcem i co dzieje się z jego najbliższymi. W poszukiwania chłopaka włącza się Bartek. Daria dzwoni do matki i odkrywa, że Irena jest pijana.





G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Halil nie ma lekko. Po tym, jak zaprosił żonę na kolację, ona się wystroiła i została porzucona w progu, bo musiał odwieźć Suzan do szpitala, robi wszystko, by załagodzić konflikt z Ayfer. Niestety – jego żona ma do niego ogromny żal. Najbardziej boli ją to, że w jej opinii przedkłada sprawy właścicielki rezydencji nad własną rodzinę. W samej willi atmosfera również jest napięta. Mine oskarża bowiem Munevver o zabranie naszyjnika po matce, który ma dla małej dziewczynki ogromną wartość sentymentalną. Na szczęście Suzan odnajduje zgubę, co łagodzi nieco całą sytuację. W międzyczasie Halil każe Remzimowi jeszcze intensywniej poszukiwać Yasemin. Ona sama jest bliżej, niż ktokolwiek podejrzewa. Na tyle blisko, że jest świadkiem, jak Munevver zdejmuje Mine naszyjnik po matce i zakłada jej nową biżuterię. Budzi to w niej złość.

G. 16:35

POLSKIE DROGI

TVP Kultura

„Polskie drogi" były jednym z najpopularniejszych polskich seriali lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Pokazany po raz pierwszy w roku 1977, doczekał się wielu powtórek. Dzieło Jerzego Janickiego (scenariusz) i Janusza Morgensterna (reżyseria) to epicka (łącznie aż 17 godzin!), wielowątkowa opowieść o losach Polaków w latach II wojny światowej. Została ukazana przede wszystkim z punktu widzenia dwóch głównych bohaterów – porucznika Władysława Niwińskiego (Karol Strasburger) i Leona Kurasia (Kazimierz Kaczor) – drobnego cwaniaka, niepozbawionego jednak znamion heroizmu. Autorzy serialu starali się pokazać zwłaszcza dzień powszedni okupacji hitlerowskiej w Polsce. Konspirację, akcje zbrojne, strzelaniny programowo odsunięto na drugi plan. W zamian „Polskie drogi" dawały przekrój przez wszystkie ówczesne warstwy społeczne. Opowiadały o ludziach częstokroć zaskoczonych przez historię, którzy stopniowo uczą się złowrogiej logiki hitlerowskiego terroru. Znakomita muzyka fortepianowa Andrzeja Kurylewicza to niemal równoprawna bohaterka filmu.



G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Maria i Romulo próbują przekonać Petrę, żeby nie oddawała Dieguita Gregoriowi. Między ochmistrzynią a zarządcą domu dochodzi do gwałtownej sprzeczki. Jana i Salvador kryją Lope przed przełożonymi, ale w końcu wyznają Romulowi prawdę o tym, co zaszło. Catalina ofiarowuje Adrianowi wyjątkowy prezent. Margareta dogląda dochodzącego do siebie po ataku duszności Ignacia. Cruz zauważa napięcie między Alonsem a Marią Antonią.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz wyjaśnia Nanie, że zgodził się na walkę bojąc się, że ją straci. İbrahim zaczyna oszczędzać, zaś Czarna boi się, czy da radę jako matka dwójki dzieci. Aynur sądzi, że Sinan chce zjeść z nią kolację, ale chodzi o Ezgi. Zrezygnowana spotyka się z Kvancem i przyjmuje jego niespodziewaną propozycję zaręczyn.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Hancer bezinteresownie pomaga Sili, która nie ma gdzie się podziać i kogo poprosić o wsparcie. W tym czasie Melih nakłania swoją żonę, by nie ulegała presji i zgodziła się kandydować na stanowisko prezeski fundacji. Beyza tymczasem jest pewna wygranej – sądzi, że ma dość głosów. Engin prosi o pomoc Meliha i ostatecznie to Hancer zostaje wybrana.

eprasa.pl 7486ea5b8b

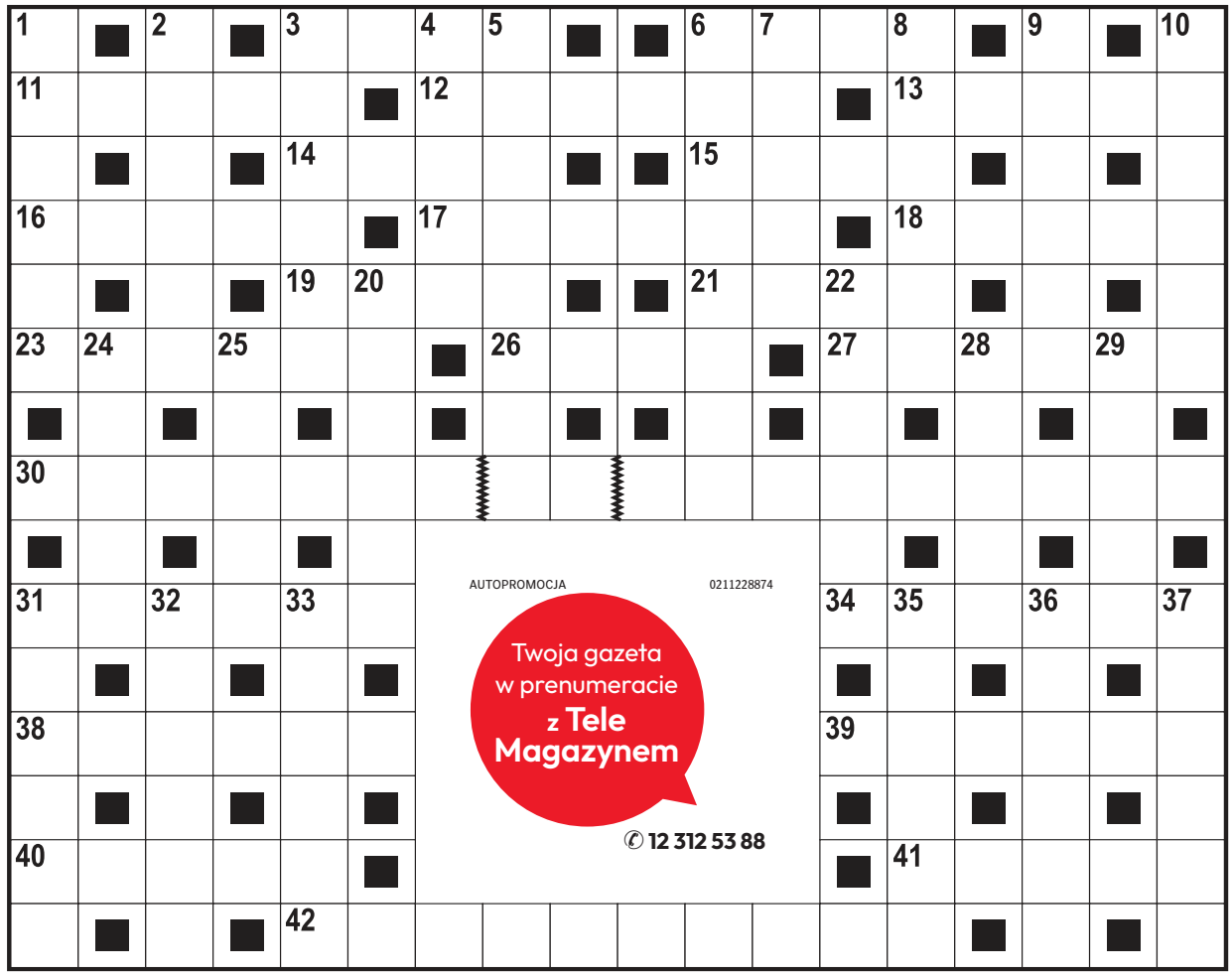
KRZYŻÓWKA NR 131

Poziomo:

3) kardynał lub sekretarz,
6) cena papierów wartościowych,
11) ssak spokrewniony z żyrafą,
12) warszawska hala widowiskowo-sportowa,
13) ptak wodny z rzędu blaszkodziobych,
14) Magda, polska piosenkarka i reżyserka,
15) indonezyjska wyspa jak rzeczywistość,
16) przyjaciel Romka i A'Tomka,
17) wiosenny grzyb jadalny,
18) dawny areszt, więzienie,
19) przeciwnik Juliusza Cezara,
21) szwajcarski dopływ Renu,
23) Wirtualna Polska lub Interia,
26) Danuta, wykonawczyni przeboju „Gdzie ci mężczyźni",
27) Karol, gospodarz programu kulinarnego,
30) serial telewizyjny z rolą Magdaleny Schejbal,
31) Roman, autor powieści „Kolumbowie. Rocznik 20",
34) złoto Bałtyku, bursztyn,
38) kolor wiosny i nadziei,
39) wynik działania, rezultat,
40) ptak-smakosz czereśni,
41) afrykański drapieżnik, likaon,
42) miejsce zwycięskiej bitwy wojsk Napoleona.

Pionowo:

1) stopniowy rozwój, rozkwit,
2) dawny pośrednik handlowy,
3) czapeczka przykrywająca tonsurę,
4) świadectwo kontroli technicznej,
5) rybożerny ptak mazurski,
6) na dłoniach przestępcy,
7) zadawniony żal, pretensja,
8) tankowiec lub kontenerowiec,
9) dom Jana Kiepury w Krynicy,
10) broń używana w szermierce,
20) popularne imię władców i książąt rosyjskich,
22) proces zmian zachodzących w organizmach,
24) ozdobny krzew parkowy,
25) dynamiczny taniec towarzyski jak rodzaj słoika,
28) film sensacyjny z rolą Roberta De Niro,
29) utwór muzyczny złożony z kilku samodzielnych części,
31) początek dnia, świt,
32) największe miasto Syrii,
33) sąsiadka Polki i Czeszki,
35) płat blachy lub papieru,
36) japońska mata do ćwiczeń,
37) najlepszy wynik np. w sprincie.

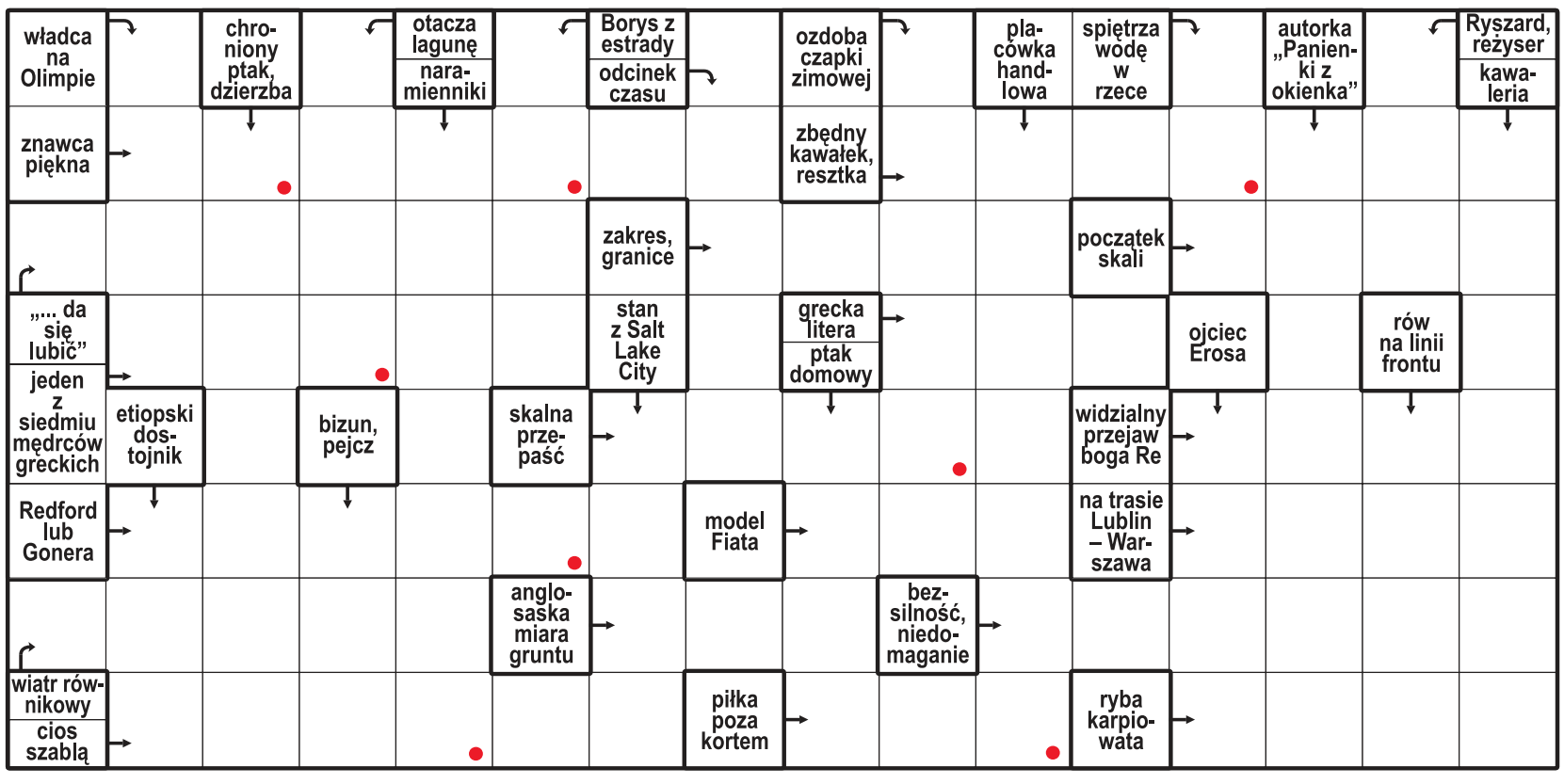


AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 130

B	O	B	S	L	E	J	■	Ś	■	K	O	Z	I	D	R	A	K		
U	■	A	■	O	■	A	M	P	L	A	■	O	■	A	■	N	■		
R	A	R	Y	T	A	S	■	I	■	M	A	R	O	N	I	T	A		
A	■	K	■	K	■	Z	A	W	Ó	R	■	B	■	A	■	E	■		
K	R	A	N	I	E	C	■	Ó	■	A	R	A	B	E	S	K	A		
■	A	■	O	■	■	Z	W	R	O	T	■	■	E	■	A	■	■		
M	I	K	R	U	S	■	D	■	B	■	Ś	W	I	A	D	E	K		
■	S	■	M	■	Z	D	A	N	I	E	■	■	S	■	Z	■	R		
Z	A	B	A	W	A							P	A	J	A	C	E		
A	■	I	■	■	R							L	■	A	■	■	D		
K	N	E	D	L	E							A	U	R	O	R	A		
Ą	■	R	■	■	O							S	■	M	■	E	■		
T	A	N	I	E	C							T	K	A	N	K	A		
E	■	I	■	■	Z							E	■	R	■	I	■		
K	I	K	S	■	Y	E	N	N	E	F	E	R	■	K	I	N	G		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALORYT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmij decyzję. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa otworzy przed Tobą nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie dobre rezultaty. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę radzi zachowywać skupienie.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś okaże Ci dziś więcej ciepła niż się spodziewasz. Horoskop dzienny sugeruje zaufać swoim uczuciom.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Cechować Cię będzie pewność siebie. Horoskop na dziś mówi, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces doda Ci energii. Horoskop dzienny na środę radzi uporządkować odkładane od dawna sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Spotkanie z bliską osobą przyniesie ważną rozmowę. Horoskop dzienny podpowiada, by słuchać uważnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś, co zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Niespodziewana propozycja otworzy nową drogę. Horoskop dzienny na środę radzi przemyśleć jej konsekwencje.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może zwrócić uwagę innych. Horoskop na dziś radzi zapisać go i zacząć działać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w intuicję, lecz sprawdzaj fakty. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

eprasa.pl 7486ea5b8b

PIŁKA NOŻNA

Grabara opuszcza Niemcy i przenosi się do Juventusu –najbardziej utytułowanego klubu we Włoszech

Bartosz Głąb

Kamil Grabara to bohater chyba największego i najbardziej zaskakującego letniego transferu spośród reprezentantów Polski. Zaledwie trzy miesiące temu spadł z VfL Wolfsburg z Bundesligi, a teraz zamieni popularne „Wilki" na... Juventus FC.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Kamil Grabara będzie walczył w Turynie o rolę pierwszego bramkarza z Guglielmo Vicario, który ostatnio sygnalizuje problemy zdrowotne

Kamil Grabara po spadku VfL Wolfsburg z Bundesligi zdecydował się na zmianę klubu. Mimo szumnych zapowiedzi, bramkarz reprezentacji Polski przez niemal całe letnie okno transferowe pozostawał w Niemczech. Do bramki „Wilków" wskoczył inny Polak, zaledwie 18-letni Jakub Zieliński, a Grabara przestał być brany pod uwagę przy ustalaniu kadry meczowej.

Gdy wydawało się, że charyzmatyczny golkiper „przestrzelił" z zapowiedziami o przenosinach do mocnego klubu, w niedzielne popołudnie dziennikarz Tomasz Włodarczyk odpalił prawdziwą bombę. Kamil Grabara na zasadzie rocznego wypożyczenia z opcją wykupu wzmocni... Juventus FC. Co więcej, może wskoczyć nawet do pierwszego składu „Starej Damy". O miejsce w bramce będzie walczyć z 29-letnim Guglielmo Vicario, który również został wypożyczony, z angielskiego Tottenhamu Hotspur.

Jeśli Polak dobrze spisze się w ekipie ze stolicy Piemontu, będzie mógł zostać wykupiony. Według doniesień włoskich mediów, kluby ustaliły kwotę na poziomie 12 milionów euro.

Transfer Kamila Grabary do włoskiego giganta rósł już od kilku lat. W 2024 roku Wojciech Szczęsny, ówczesny bramkarz Juventusu, w rozmowie dla kanału Foot Truck na YouTube zdradził, że sam zarekomendował w klubie młodszego kolegę z reprezentacji Polski. Niedługo później „Stara Dama" już monitorowała sytuację utalentowanego golkipera i czekała na odpowiedni moment, by sprowadzić go w swoje szeregi. Teraz nadszedł ten czas.

W ostatnich latach mieliśmy trochę dużych transferów reprezentantów Polski do czołowych europejskich klubów. Największe „zatrzęsienie" przyszło po udanym dla Biało-Czerwonych Euro 2016. Wtedy Kamil Glik dołączył do AS Monaco, Grzegorz Krychowiak wzmocnił PSG, Arkadiusz Milik i Piotr Zieliński przenieśli się do SSC Napoli, a Maciej Rybus został kupiony przez Olympique Lyon.

Rok później Wojciech Szczęsny zamienił Arsenal FC na Juventus FC, gdzie po roku spędzonym w cieniu Gianluigiego Buffona, został pierwszym bramkarzem „Starej Damy". Były już bramkarz reprezentacji Polski obecnie trzeci sezon broni barw FC Barcelony, ale w „Juve" wciąż jest inny polski piłkarz. Latem 2022 roku do włoskiego giganta dołączył bowiem Arkadiusz Milik.

W tym samym roku doszło też do jednego z najbardziej spektakularnych transferów w historii polskiej piłki. Robert Lewandowski zamienił Bayern Monachium na FC Barcelonę. Duma Katalonii zapłaciła za kapitana reprezentacji Polski 45 mln euro.

Najdroższe transfery polskich piłkarzy w historii:

- 1. Robert Lewandowski (Bayern Monachium do FC Barcelona) - 45 mlneuro
- 2. Krzysztof Piątek (Genoa do AC Milan) - 35 mlneuro
- 3. Arkadiusz Milik (Ajax Amsterdam do SSC Napoli) - 32 mln euro
- 4. Grzegorz Krychowiak (Sevilla do PSG) - 27,5 mln euro
- 5. Krzysztof Piątek (AC Milan do Hertha Berlin) - 24 mlneuro

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR NIERUCHOMOŚCI 0011567402

Najem na nowych zasadach

Najem mieszkania nie musi już oznaczać rocznej umowy z prywatnym właścicielem i niepewności, co wydarzy się po jej zakończeniu. W Polsce rośnie rynek najmu profesjonalnego, w którym po stronie wynajmującego stoi wyspecjalizowana firma zarządzająca całym pakietem mieszkań. W ten trend wpisuje się marka naj m® powołana przez PFR Nieruchomości i obejmująca obecnie 4 166 mieszkań w całym kraju. Jej rozwój dobrze widać w Lublinie, Katowicach i Wrocławiu, gdzie do istniejących osiedli wkrótce dołączą kolejne.

Przez lata wynajem mieszkania w Polsce kojarzył się przede wszystkim z umową zawieraną z prywatnym właścicielem. Obok tego modelu rozwija się najem profesjonalny, w którym właścicielem i wynajmującym jest firma zarządzająca większym zasobem mieszkań według określonych standardów. Dotyczą one m.in. umów, obsługi najemców i zarządzania budynkami.

Znaczenie najmu rośnie także dlatego, że zakup mieszkania staje się dla części gospodarstw domowych coraz trudniejszy. W badaniu przeprowadzonym w maju 2026 roku na zlecenie PFR Nieruchomości 55 proc. badanych zadeklarowało, że nie byłoby w stanie kupić mieszkania odpowiadającego ich potrzebom, nawet korzystając z kredytu. Najczęściej wskazywaną przeszkodą były wysokie ceny nieruchomości.

Jednocześnie Polacy nie odrzucają najmu. W przypadku długoterminowego wynajmowania znaczenie mają przede wszystkim przewidywalność kosztów, bezpieczeństwo i stabilność umowy.

Profesjonalny najem wychodzi poza największe miasta

Przykładem rozwoju tego segmentu jest marka naj m®, która obejmuje obecnie 4 166 mieszkań na wynajem.

Dobrze widać to w Katowicach. Oferta najmu profesjonalnego jest tu dostępna od kilku lat. Pierwszym osiedlem działającym dziś pod marką naj m® jest inwestycja przy ul. Pułaskiego na 146 mieszkań. W 2025 roku mieszkańcy wprowadzili się na osiedle przy ul. Korczaka. To największa inwestycja najmu profesjonalnego na Śląsku. W 26 niskich budynkach dostępne są 524 mieszkania, a inwestor zadbał o przestrzenie sąsiedzkie, zielone podwórka, parkingi i place zabaw.

We Wrocławiu przyszli najemcy mogą wybierać spośród trzech lokalizacji, wśród których są osiedla w ścisłym centrum, zapewniające pełny dostęp do komunikacji miejskiej, usług, parków i rozrywki. Na początku 2027 roku marka naj m® zaoferuje kolejne dwa osiedla, w tym 477 mieszkań w Porcie Popowice, nad samą Odrą.

Lublin – pierwsze osiedle najmu instytucjonalnego w mieście

Oferta profesjonalnego najmu mieszkań pojawiła się w Lublinie wraz z inwestycją przy ul. Lubelskich Olimpijczyków 1, wcześniej funkcjonującą jako ul. Krochmalna 13. To 388 mieszkań na wynajem, które powstały na terenach dawnej Cukrowni Lublin. Osiedle jest częścią przemiany dzielnicy Za Cukrownią – obszaru, który w ostatnich latach zyskuje nowe funkcje mieszkaniowe, usługowe i komunikacyjne.



Inwestycję tworzą trzy budynki o wysokości od pięciu do siedmiu kondygnacji. W ofercie znalazły się mieszkania od kawalerek po lokale czteropokojowe, przy czym ponad 80 proc. stanowią mieszkania dwu- i trzypokojowe. Każde mieszkanie ma balkon, a na parterach można wynająć lokale mieszkalne z ogródkami oraz lokale usługowe. Mieszkańcy mają także do dyspozycji dwupoziomowy garaż podziemny z 408 miejscami oraz 74 komórki lokatorskie.

Za projekt odpowiada lubelska pracownia Stelmach i Partnerzy. Architektura osiedla opiera się na prostych, uporządkowanych formach, rytmie elewacji i dobrym doświetleniu mieszkań. Całość uzupełniają również przestrzenie wspólne i zieleń, która została zaplanowana także na wewnętrznym dziedzińcu. Gotowa inwestycja tworzy spokojną, miejską przestrzeń nastawioną na komfort codziennego życia.

Ważnym elementem oferty osiedla przy ul. Lubelskich Olimpijczyków są także dopłaty do czynszu. Mieszkańcy, którzy spełniają odpowiednie kryteria dochodowe i nie posiadają nieruchomości na własność, mogą obniżyć koszt najmu dzięki dopłatom z Banku Gospodarstwa Krajowego. Dopłaty przyznawane są na okres do 15 lat, z coroczną weryfikacją spełniania warunków. Limity dochodowe to zarobki netto na poziomie 8 903,56 zł przy jednej osobie wynajmującej mieszkanie, gdy wynajmują dwie osoby limit wzrasta do 12 464,98 zł, a przy trzech do 16 026,41 zł na rękę.

Najem jako rozwiązanie na dłużej

Rozwój takich projektów pokazuje szerszą zmianę na rynku mieszkaniowym. Wynajem, który jeszcze niedawno często traktowany był jako rozwiązanie przejściowe, dla coraz większego grona staje się rozwiązaniem na dłużej.

Profesjonalny najem odpowiada na tę zmianę skalą, standaryzacją obsługi i przewidywalnością zasad. Znaczenia nabierają stabilność umowy, przejrzyste reguły i możliwość planowania kosztów w dłuższej perspektywie.

Przykłady Lublina, Katowic i Wrocławia pokazują, że profesjonalny najem nie jest już zjawiskiem ograniczonym do największych rynków. Wraz ze wzrostem liczby mieszkań i zmianą oczekiwań najemców ten model może stać się ważną częścią polskiego rynku mieszkaniowego.

eprasa.pl 7486ea5b8b

Sport

• **Górniczki liderkami Ekstraligi.** Piłkarki nożne z Łęcznej wygrały z Lechem/UAM Poznań 3:0. Na ich koncie jest komplet 12 punktów

PIŁKA NOŻNA

Chełmianka jako jedyna z kompletem zwycięstw. „Sekretem jest praca”

Marcin Puka

5. kolejka Betlic 3. ligi grupy IV sezonu 2026/27 nie była zbyt udana dla zespołów z naszego regionu. Triumf odniósł tylko lider tabeli, czyli Chełmianka Chełm, pokonując na wyjeździe Naprzód Jędrzejów 2:0.

Chełmianka jest jedyną drużyną, która wygrała wszystkie pięć potyczek (15 punktów). Jej bilans bramkowy także robi wrażenie (10-1). Pierwsza lokata daje bezpośredni awans do Betlic 2. ligi. Nad drugimi Wiślanami (baraże o wyższy szczebel rozgrywkowy), Chełmianie mają dwa punkty przewagi. Główny faworyt do promocji, KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski jest trzeci, mając na koncie 11 oczek.

– Moja drużyna w znakomitej większości została z poprzedniego sezonu. Wiadomo, że nastąpiło kilka odejść, mam tu na myśli między innymi Bartłomieja Korbeckiego, Michała Mydlarza czy Radosława Adamskiego. Natomiast to, że pracujemy w tym zestawieniu dłuższy czas ma wpływ na naszą grę. Dodatkowo, wzmocniliśmy zespół młodzieżowcami, którzy prezentują wysoką jakość sportową i podnoszą poziom rywalizacji w drużynie. Także pracujemy, nieźle wyglądamy, a nawet gdy coś nie idzie, jesteśmy temu w stanie zapobiec. Myślę więc, że sekretem jest po prostu praca – mówi Ireneusz Pietrzykowski, trener Chełmianki.

Naprzód Jędrzejów - Chełmianka 0:2 (0:2)
Bramki: Kuzdra 24, Okoniewski 37
Chełmianka: Wilk - P. Cichocki (18 Wiatrak), M. Cichocki, Jakubowski, Urban (59 Koncewicz-Żyłka), Kucharczyk (84 Wójcicki), Bahonko (59 Maszkowski), Krawczun, Okoniewski, Kuzdra, Tomczyk (84 Jabłoński). Trener: Ireneusz Pietrzykowski

Pozostali przegrali

Pierwszej porażki doznał Hetman Zamość, ulegając u siebie Wiślanom Skawina 0:1. Bez punktów z Jarosławia z potyczki z JKS-em wróciło Podlasie Biała Podlaska (0:2).

JKS Jarosław - Podlasie Biała Podlaska 2:0 (1:0)
Bramki: Janiczak 35, Pchakadze 84
Podlasie: Jeż - Bobowski, Orzechowski, Nojszewski (80 Łukaszewski), Dmitruk (46 Krawczyk), Grochowski (46 Kobiera), Maluga, Kosieradzki, Dobruk (46 Kopytov), Bondar (46 Banach), Andrzejuk. Trener: Maciej Oleksiuk

Hetman Zamość - Wiślanie Skawina 0:1 (0:0)
Bramka: Morawski 67
Hetman: Kot - Waliś, Eze (46 Rodriguez), Górski (64 Sikora), Bartoś, Lepiarz, Ziętek, Szymala, Szczygieł (71 Skiba), Iwanek (71 Posielski), Głaz (81 Jampol). Trener: Łukasz Gieresz

Najbliższe mecze

Jako pierwsze zagra Podlasie (u siebie 28 sierpnia, godz. 19.57 z Sokołem Kolubuszowa Dolna). Nazajutrz (29 sierpnia, godz. 16) Hetman zmierzy się w gościach z Pogonią-Sokół Lubaczów, a Chełmianka w domu z Wieczystą II Kraków (godz. 17.30).



FOT. MATEUSZ ŚLIWA

Chełmianka zaczęła sezon w sposób wymarzony

SIATKÓWKA

O tym, kto z kim zmierzy się w półfinale, zdecydowali kibice

Kamil Wojdat

O triumf w piątej edycji Bogdanka Volley Cup imienia Tomasza Wójtowicza w Lublinie (10-11 października) powalczą: Bogdanka LUK Lublin, PGE Projekt Warszawa, Fenerbahce Stambuł i ACH Volley Lublana. Pary półfinałowe w głosowaniu wybrali kibice.



FOT. ARCHIWUM: KOLAŻ

Turniej rozgrywany jest od 2022 roku. Zespół z Lublina wygrał pierwszą i czwartą edycję zmagań w hali Globus

– Przyznam, że był to mój pomysł, a zrodził się przypadkiem. Przez kilka lat wiele osób, mimo że transmitowaliśmy losowanie na żywo, mówiło, że ustawiamy je pod siebie. A przecież nigdy tak nie było. W tym roku więc postanowiliśmy już w stu procentach udowodnić całkowitą niezależność. Jedyny wpływ, na jaki sobie pozwoliliśmy, to rozstawienie naszej drużyny. Doszliśmy do wniosku, że skoro los chciał, że przez dwa lata z rzędu to ona otwierała turniej, to chcieliśmy, żeby tak pozostało – mówi Paweł Markiewicz, prezes Fundacji Rozwoju Lubelskiej Siatkówki im. Tomasza Wójtowicza.

Turniej (10 października, godz. 17.30) otworzy zatem starcie Bogdanki LUK z Fenerbahce, a drugą parę utworzą ekipy PGE Projektu i ACH Volley (godz. 20). Zwycięzcy dzień później zagrają w finale, a przegrani o trzecie miejsce.

– Sam wynik głosowania bardzo mnie cieszy. Bogdanka LUK zmierzy się z Fenerbahce, gdzie występuje niesamowity Matthew Anderson. Zatem kibice dostaną creme de la creme światowej siatkówki już na starcie turnieju – podkreśla.

Jest szansa, żeby w przyszłości kibice mieli wpływ na wybór uczestników Bogdanka Volley Cup?

– Bardzo ciekawy pomysł. Myślę, że warty zanotowania i do rozważenia w przyszłości – odpowiada prezes Markiewicz.

W galowych składach

Październikowy turniej będzie dla zespołów sprawdzianem generalnym przed początkiem sezonu ligowego. Wielu z graczy będzie po zakończonym niedługo wcześniej intensywnym sezonie reprezentacyjnym.

– Mogę powiedzieć, że zespoły mają przyjechać do nas w najsilniejszych składach. Zresztą zawsze nam na tym zależało i z reguły tak było. Mam szczerą nadzieję, że zdrowie zawodników pozwoli wszystkim, aby w tym ostatnim już przedsezonowym sprawdzianie wystąpili w Lublinie – zauważa Markiewicz.

Sprzedaż biletów

Bilety nabyć można na platformie Eventim. Ceny w przedziale 37-58 zł.

ŻUŻEL

Lubelscy żużlowcy o awans do finału powalczą z rywalami z Torunia

Kamil Wojdat

Starcia ORLEN OIL Motoru Lublin z PRESS Grupą Deweloperską Toruń i Betard Sparty Wrocław z Fogo Unią Leszno obejrzą kibice w półfinałach PGE Ekstraligi. Pary poznaliśmy w poniedziałek w programie „Kolegium Żużlowe – wybór rywali” w stacji Canal+ Sport.



FOT. ARCHIWUM

Półfinałowe mecze i rewanże odbędą się 6 i 13 września

O wszystkim decydowała Sparta Wrocław – najlepsza drużyna po rundzie zasadniczej, mogła wybrać rywala spośród drużyn z miejsc 2-4, z którym powalczy w półfinale.

– W tej fazie sezonu, mając tak mocnych rywali, po wspólnej rozmowie, kierowaliśmy się kwestią toru. Wybór drużyny nie wynika stąd, że jest słabsza – wyjaśniał w Canal+ Sport Piotr Protasiewicz, trener Betard Sparty Wrocław. – Decyzję podjęliśmy jednogłośnie – dodawał.

W rundzie zasadniczej Motor pokonał u siebie ekipę z Miasta Kopernika 56:34, a na wyjeździe przegrał 29:61. Torunianie byli minimalnie lepsi także w zeszłorocznym finale, wygrywając przed własną publicznością 54:36. W Lublinie z kolei wygrały „Koziołki” 52:38.

Kto z kim o miejsca 5-8?

W play-downach karty rozdawał natomiast Bayersystem GKM Grudziądz, który w rundzie zasadniczej zajął piąte miejsce. Na swojego rywala Grudziądzanie wybrali Krono-Plast Włókniarza Częstochowa, tym samym skazując na siebie Gezet Stal Gorzów i Stelmet Falubaz Zieloną Górę w starciu derbowym.

– Tam na pewno będzie cały stadion i dobre widowisko, a my będziemy walczyć o to, żeby pokonać Włókniarza i zamknąć w tych dwóch meczach temat utrzymania – powiedział Robert Kościecha, trener GKM-u Grudziądz.

– Mam dobre wspomnienia z Grudziądza i chciałbym tam wrócić – stwierdził natomiast Patrik Hanser, trener Włókniarza.

eprasa.pl 7486ea5b8b